

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłać się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutro w kościele św. Krzyża rozpoczyna się nowenna do św. Wincentego à Paulo, założyciela zakonu misjonarzy i siostr miłosierdzia, oraz domów przytułku dla dzieci. Trwać ona będzie aż do dnia 19-go b. m., to jest dnia uroczystości poświęconej czci św. Wincentego.

— W d. jutrzejszym przypada uroczysta konkluzja nabożeństwa 40-godzinnego i odpustu trwającego w kościele N. Panny Marii na Nowem Mieście, na pamiątkę Nawiedzenia N. Marii Panny.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się nabożeństwo ku czci N. Sakramentu w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) o godzinie 9-ej i pół zrana wotywa, a po południu o godzinie 3-ej i pół nieszpory. Na tęż intencję odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana solenna wotywa z procesją.

Przegląd polityczny.

Onegdaj gabinet angielski po raz pierwszy naszkicował wyraźniejszy rysami program swej polityki zewnętrznej w obu kapitalnych kwestjach międzynarodowych, które stanowiły ostatnimi czasy oś polityki angielskiej. Lord Salisbury w wielkiej mowie programowej, którą onegdaj wygłosił w izbie parów, rozwinął naprzód poglądy swoje na kwestję azjatycką, związaną najściślej ze stosunkiem Anglii do Rosji. Nie można było przypuszczać odrazu, ażeby nowy gabinet, jakiegokolwiek ma wyobrażenie o lojalności Rosji wobec zawartych umów i danych przyrzeczeń, odważył się na akcję, któraby doprowadziła w rozwoju swoim do dyplomatycznego zerwania.

Łatwo było lordowi Salisbury i jego towarzyszom, zwłaszcza ze skrzydła radykalno-zachowawczego lorda Churchilla, grzmieć przeciw Rosji, dopóki zasiadali na ławach opozycyjnych. Fotel ministerjalny obowiązuje. Z ubolewaniem wprowadzić oświadczył onegdaj nowy naczelnik rządu angielskiego, iż czuje się skrupowanym zobowiązaniami, jakie poprzedni gabinet zaciągnął już wobec Rosji, ale bądź co bądź nie zapowiedział, ażeby do obalenia lub lekceważenia tych zobowiązań miał dążyć. Przyznaje

wprawdzie, iż emirowi Afganistanu przyrzekł zachowanie przesmyku zulfikarskiego i przyrzeczenia dotrzyma, ale zaraz dodaje, iż punkt ten układowi toczących się nie wywoła poważniejszych nieporozumień, ponieważ Rosja zgodziła się już w zasadzie na pozostawienie Afganistanowi Zulfikaru.

Spojrzenia nowego gabinetu torysów zwracają się wszelako gdzieindziej. Nie wierzą oni traktatom, nie wierzą, aby nieprzyjazne dla Anglii nurtowania na szerokich przesłach Azji centralnej ustąpiły i dlatego zamierzają w czem innym szukać trwałego ubezpieczenia swoich interesów, a mianowicie w silnem, niedostępnem dla nikogo ufortyfikowaniu granicy indyjskiej—takim, którego urok i wpływ sięgałby daleko po za same granice tego kraju i które broniliby zarówno Indji, jak Afganistanu. To jest przewodnia myśl lorda Randolpha Churchilla, w której zapewne lord Dufferin zechce współdziałać z gabinetem torysów.

Jeżeli przeto w ogóle spodziewać się nie należy zasadniczych na razie zmian w polityce azjatyckiej nowego gabinetu, to w kwestji egipskiej pójdzie on z pewnością oryginalnymi torami—już choćby dlatego, iż w obliczu zapowiedzianych na d. 17-ty listopada r. b. wyborów do izby w czemkolwiek oryginalnym okazać się musi. I rzeczywiście mnożą się poszlaki, iż lord Salisbury obierze tu inną metodę od swego poprzednika. Już samo wysłanie nad Nil sir Henryka Drummonda Wolfa pozwala wnioskować, iż nad świętą rzeką Faraonów rozpocznie się okres polityki energicznej i reform rdzennych. Sir Drummond Wolf okrzyknięty jest w Egipcie i Anglii, jako nieubłagany przeciwnik dzisiejszego kedywa Tewfika, o którym wyraził się w parlamencie d. 8-go czerwca 1883-go r.:

„Mam wszelki powód do twierdzenia, że Sulejman Sami, który wkrótce zostanie powieszony, jedynie dlatego ponosi karę śmierci, ponieważ zdołałby przedstawić najoczywistsze dowody współwiny kedywa Tewfika w rzeziach aleksandryjskich. Sulejman Sami musi zatem umrzeć, ażeby kedyw nie stanął pod pretekstem.”

Ciężkie to słowa, których się nie zapomina i które zapewne w sercu Tewfika baszy wyłobily ślady

niestarte. Jeżeli takiego człowieka posyła się dzisiaj do Egiptu w charakterze komisarza angielskiego, który ma zbadać stan kraju i przedstawić wnioski reformy, to chyba dlatego, że usunięcie dzisiejszego kedywa leży w bezpośrednich zamiarach nowego rządu londyńskiego. Że tak jest, przekonanywa z rozczulającą otwartością organ półrządowy lorda Salisbury, *Morning Post*, który powiada: „Egiptowi pomoże tylko silna załoga egipska i silny władca. Każdy dzień przekonywa coraz wyraźniej, że Anglija musi tę silną załogę trwale umieścić w Egipcie i że tym silnym władcą zostać musi Izma'il basza. Jeżeli będziemy postępowali inaczej, utracimy nie tylko nasze stanowisko, nasz kredyt i nasz głos w radzie Europy ale i złoto z naszej kieszeni, do którego przywiązani są tak gorąco radykałscy liberalni.”

Chodzi tylko o to, czy lordowi Salisbury uda się dla takiej polityki w Egipcie zjednać Europę, która w ostatnich trzech latach ustawicznie silny kładła nacisk na międzynarodowy charakter kwestji i wspólność ogólnego interesu europejskiego nad Nilem. Zwłaszcza p. Freycinet, który w r. 1882-im upadł dlatego, iż pragnął wysłać nad Nil wojsko francuskie wraz z angielskiem, nie pozwoli na pozabawienie Francji wpływu na Egipt a kwestji egipskiej charakteru jej europejskiego. W zamiarach swoich lord Salisbury liczy na księcia Bismarka i tam przenosi punkt ciężkości swoich zabiegów. Przyszłość okaże, czy nie pomylił się na sprzymierzeńcu berlińskim.

Br. Z.

Wystawa.

Maszyny.

Oprócz wspomnianych w poprzednim artykule naszym o maszynach wystawców, dział ten ma jeszcze bardzo licznych przedstawicieli.

Oto znajdujemy się pod wielkim pawilonem, niby altaną pysznego jakiego parku, całą z lanego żelaza. Jest to pawilon fabryki maszyn i odlewów dawniej K. Rudzkiego, dziś Towarzystwa udziałowe go. Pawilon sam, będący okazem wspaniałym pro-

gdy w tej ostatniej wystawione okazy rozjaśniają i rozweselają całą zajętą przestrzeń, w pierwszej panuje zmur, podobny do mgły londyńskiej. We Francji wszystko się wdzierzy, uśmiecha załotnie, gdy w Anglii każdy przedmiot technii obojętnością. Dziwnem jest doprawdy, dlaczego Anglija, ten kolos przemysłu, stosunkowo niewielki udział przyjęła w wystawie antwerpskiej, tembardziej że bliskie sąsiedztwo z Belgją sprzyjało przewozowi. Z niezaczynnej liczby maszyn, używanych w gospodarstwie, udoskonalonych wag dziesiętnych, z modeli parostatków, z wyrobów nożowniczych i sukiennych, słabo reprezentowanych, nie można sobie wyrobić pojęcia o rozmiarach przemysłu Wielkiej Brytanji.

Jak kureczka pod skrzydłem kwoki, tak Indje schroniły się pod bokiem Anglii. Spostrzegamy tutaj wiele ciekawych rzeczy w postaci różnorodnych dywanów, delikatnie rzeźbionych mebli z czarnego drzewa, misternych wyrobów z kości słoniowej i całych zbiorów przedmiotów powszedniego użytku, zapoznających europejczyków z życiem domowym mieszkańców Indji.

Siostra przyrodnia Belgji—Holandia, jakkolwiek wystawiła niewiele, jednak dała dowody, że nie pozostaje w tyle na drodze ogólnego postępu w dziedzinie przemysłu.

Wprost prześlicznego akwarjum, w którym między sztucznymi skałami prześlizgują się rybki, znajduje się, zawieszona dywanami, wejście do Państwa Otomańskiego, przybrane flagami z półksiężycem i gwiazdą. Pawilon cały zastany kobiercami, zawieszony krzywymi szablami, zastawiony niskimi krzesłkami, stolikami, założony wachlarzami, kołczykami, naszyjnikami. U samego końca, przez uchylone ciężkie kotary, wzrok wkrada się do wnętrza jednego z pokoi haremu, pogrążonego w mi-

WYSTAWA W ANTWERPIU.

(Dokończenie).

Wchodząc do oddziału włoskiego, zdaje się, że się wstępuje do buduaru pięknej i bogatej kobiety. Tak tu miękko, wygodnie, rozkosznie. Każdy przedmiot nosi cechę zbytku, a swoja wykwinatą formą i dozwolonym pomysłem bawi oko przechodnia i zatrzymuje na każdym kroku. Spotykamy tutaj: nieskazitelne zwierciadła weneckie, odbijające rzeczywistość z przerażającą prawdą; fantastyczne stoliczki pozłacane, zastawione cackami; ozdobne biurka rzeźbione, pełne skrytek, nizinie miękkie meble, nęcące do spoczynku; wdzięczne posągi marmurowe, martwe, a jednak pełne życia; pocieszne karykatury z terrakoty, szkatułki nabijane drobnymi mozaikami, kołczyki, broszki, korale, koszyki, wachlarze ze słomy ryżowej i tysiące innych rzeczy, służących do uprzyjemnienia życia.

Ze ludzkie dużo pieniędzy wydają na zabawki, możemy się o tem przekonać z ilości czerwonych kartek z napisem „vendu”, od których wystawa włoska zdala się czerwieni. Niektóre przedmioty posprzedać są nawet po kilkanaście razy. Rzeczy pożyteczne bez porównania mniej znajdują nabywców.

Do Austrii wiodą nas wielkie, starożytne wrota z kutego żelaza, złożone królom belgijskiemu, Leopoldowi, w upominek od cesarza Franciszka-Józefa. Te gęste splety kwiatów, liści i łodyg, pnących się po szezeblach bramy, to prawdziwe arcydzieła, powstałe na kowadle pod ciężkim młotem.

Na zapytanie co w dziale austriackim najbardziej zajmuje publiczność, można bez namysłu i wa-

hania dać szczerą odpowiedź: zwierzątka mechaniczne. Nie myślcie jednak, żeby tutaj nie było nic godniejszego widzenia; przeciwnie Austrija wystąpiła po królewsku i przewyższyła wiele innych państw, ale potrzeba rozweselenia się, pragnienie śmiechu, popychają bezustannie przechodniów ku stolikowi, na którym niedźwiedzie tańczą, kury jajka znoszą, a pawie stąpają dumnie roztrzaskując ogony.

Następnie największą atrakcję posiada pawilon, a raczej duży salon, urządzony przez *Wiener Kunstgewerbe verein*. Wielbiciele płci pięknej mają jedno z większych prawdopodobieństw spotkania uroczych pań w tym przybytku, gdzie sztuka łączy się z przemysłem. Pełno tutaj prześlicznych przedmiotów galanterijnych, pod względem których Wiedeń stał się współzawodnikiem Paryża, tego przewodzący gustu całego świata.

Wybitne miejsce w tym samym dziale zajmują nieporównane szkła czeskie, czystością i przezroczystością zbliżające się do kryształów, a cienkością do baniek mydlanych.

Przystając przed jesionowym, drewnianym domkiem z gankiem, osłoniętym wystającym dachem, nad którym widnieje napis: „Un pour tous, tous pour un”, domyślamy się odrazu, że jesteśmy przed ojczyzną Wilhelma Tella.

W niewielkim, jak sam krąk, oddziale szwajcarskim, „gdzie się ruszysz—zegarmistrz”, a cała atmosfera przepelniona jest tykaniem chronometrów i rementjerów, podobnem do brzęku much i komarów, nad którym dominuje naprzemian nieśmiały dźwięk tabakierki grającej, ukrytej w siedzeniu krzeselka, sopranowy tryl piaszka śpiewającego, lub potpourri z narodowych piosenek niemieckich, odegranych przez całą orkiestrę, schowaną w jedną szafę.

Anglija nie błyszczy tak jak Francja; to też

dukeji tej fabryki, zawiera w sobie bardzo wielką ilość rozmaitych przedmiotów. Z maszyn widzimy tu aparaty do olejarni potrzebne, prasę do kapeluszy, oraz mnóstwo pomp rozmaitych systemów i różnej wielkości. Dalej najrozmaitsze odlewy, schody kręcone do szczytu pawilonu wznoszące się, balustrady rozmaitych modeli, meble ogrodowe bardzo piękne i stosunkowo tanie, wreszcie rury wodociągowe różnego kalibru. Odlewy te odznaczają się bardzo wielką doskonałością wykonania, pięknym rysunkiem, a wielką trudność w równym odlewie rur zwycięsko pokonana została.

Bracia Geislerowie nieopodal wystawili w pawilonie własnym wyroby swej fabryki maszyn. Oprócz maszyny parowej sprężonej o sile 10 do 20 koni, widzimy tu tokarnie, wiertarnie i inne maszyny pomocnicze, którym nie zarzucić nie można. Również tego rodzaju maszyny weale przyzwoite wystawiła fabryka p. Gerlach. P. Jakób Fajans przedstawił także tokarnie a oprócz nich maszyny drukarskie i litograficzne oraz znane powszechnie swe prasy kopijowe, które wszystkim odpowiadają wymaganiom.

W innym kierunku, a mianowicie maszyn i narzędzi ogniowych, dwie głównie rywalizujące ze sobą spotykamy fabryki pp. Berenta, Adolpha i Stopczyka oraz Adolfa Troetlera. Wystawili oni wszelkiego rodzaju maszyny i przyrządy strażyackie, pompy różnych systemów, sikawki, beczki dla straży ogniowych, aż do toporów, tub, pochodni, kasków i eboragwi. Pomiędzy sikawkami znajdują się i takie, które wyrzucają bardzo znaczną ilość wody. Nie do nas należy rozstrzygać pomiędzy rywalami, a próba pomp i sikawek, która była do sądu poważną dała podstawę, pozwalając ocenić siłę i szybkość działania, z powodu braku dostatecznej ilości wody, odbyć się nie mogła.

Zaznaczymy też u pp. Berenta, Adolpha i Stopczyka okienice zwiżane z blachy stalowej do zamknięcia okien i drzwi sklepowych. Tu także zobaczyć możemy maszyny do wyrabiania cegły, upraszczające wielce pracę i pozwalające wyrabiać do 14,000 sztuk cegieł na dzień. Przerabiają one glinę i wypychają ją już uformowaną w długim pasie, który przekrawa się za pomocą bardzo prostego przyrządu na cegły. Widzimy na wystawie dwie maszyny tego rodzaju, jedną pojedynczą, drugą podwójną, obie w tej fabryce wykonane.

Przyrządy hydrauliczne przedstawia w własnym pawilonie p. Trecheński. Znaleźć tu można wszystko co wchodzi w zakres tego rodzaju robót. Pompy, fontanny, a pomiędzy niemi i bardzo ozdobne, umywalki, łazienki z prysznicami, odznaczające się bardzo przywoitem wykonaniem.

Aparat p. Ożduńskiego do podnoszenia wody u studzien do znacznych wysokości zwraca też uwagę ciekawych, jak również i turbina fabryki p. Bretschneidera ze Zgierza.

Nazwisko to przyprowadza nas do maszyn w młynarstwie używanych. Fabryka p. Bredschmidta, od bardzo niedawna istniejąca, wystawiła w pawilonie ogólnym maszynę znaną pod nazwą „Eure-

ka” do czyszczenia zboża, oraz walce hartynowe do śrutowania oczyszczonego zboża.

Komplet maszyn młynarskich przedstawiła fabryka p. Skoryny na Pradze. Fabryka ta cieszy się już oddawna ogólnem uznaniem tak w kraju jako też i w Cesarstwie i wyrabia pomiędzy innymi znakomite kamienie młyńskie z piaskowca krajowego, szlaskiego, oraz z kawałków krzemienia francuskiego składane.

Takież wyroby wszystkich maszyn i przyrządów w młynarstwie używanych, wystawiła młodsza znacznie lecz dobrze się rekomendująca fabryka p. Schneidera, również na Pradze się mieszcząca.

Z większych fabryk maszyn wspomnieć nam należy o fabryce p. Jakobsena, wyrabiającej aparaty miedziane, jakoto do wyrobu wód mineralnych sztucznych i napojów gazowych, aparaty farmaceutyczne itp. Jeden z takich aparatów do wyrobu napojów musujących widzimy na wystawie. Odznacza się on wielką delikatnością i dokładnością wykonania przy wielkiem skomplikowaniu.

Nie zapominajmy również wyrobów miedzianych p. Winklera w pawilonie firmy Lilpop, Rau i Loewenstein.

Także rury miedziane znajdujemy w pawilonie p. Kempńskiego—jest to wyrób bardzo dokładny fabryki p. Wagnera z Łodzi. Fabryka ta wyrabia też i przedstawia szpulki blaszane do fabryk tkackich używane. Wyrabia ich ona do 2 milionów rocznie i obsługuje cały tamtejszy okrąg fabryczny.

O mało bylibyśmy nie zapomnieli o jednej ze znanych firm fabrycznych, a mianowicie o towarzystwie zakładów metalowych B. Hantkego. Jako maszyny, wyrabia fabryka ta gwoździarki różnej wielkości, których używa w swych obszernych zakładach do wyrobu gwoździ. Dalej widzimy tu bardzo piękną drzynę dla kolei żelaznych, poruszaną ręcznie, oraz rozmaite inne przyrządy dla dróg żelaznych, a także szruby, mutry, łańcuchy i łopaty.

Zanim przejdziemy do biur technicznych, zaznamy wentylatory rozmaitych systemów, oraz przyrządy piwniczne z fabryki p. Poszepnego; dalej prasę do metali p. Dutkiewicza; maszyny do wybijania kart deseniowych dla zakładów tkackich p. Milewskiego.

Biura techniczne przedstawiły wiele przedmiotów do działu maszyn należących, które jakkolwiek nie wyrobione w kraju, godne są jednak wzmianki na tem miejscu.

Do takich należy przede wszystkim motor gazowy, w pawilonie pp. Steinerta i Jantzena pomieszczony, a siły swej używający fabryce wstążek jedwabnych, której warsztat tuż obok pracuje, oraz służący do poruszania maszyny dynamo-elektrycznej do światła żarowego. Motor ten systemu „Otto”, ośmikonny, zyskuje ogólne uznanie również łatwością działania oraz prostotą konstrukcji.

W pawilonie biura technicznego p. Kempńskiego znaleźliśmy też ciekawe przyrządy. Pomiędzy innymi wspomnieć należy o maszynce do wyrabiania gazu oświetlającego na użytek własny, wielce prakty-

cznym cieniem. I tutaj wejście jest strzeżone; wprawdzie nie przez eunucha, bo brak ptaszka w tej wygodnej klatce, lecz poprostu przez grubego sznur aksamitny.

Boczne drzwi prowadzą nas ze świątyni miłości do zupełnie nowego świata, na rynek kupeckich, do bazaru wschodniego. Jesteśmy wśród straganów, założonych świecidełkami, amuletami, do kupna których zachęcają nas persowie o brunatnych twarzach i czerwonych czapczkach. Uprzejmie zaproszenia mieszają się z uwagami kupujących i tworzą chaos, który sprawia wrażenie rzeczywistego targu.

Północne sąsiadki Rosji—Szwecja i Norwegia, zapeniły swój wspólny pawilon pięknymi futrami, modelami statków i piramidami butelek piwa „Pale Ale”, wśród których mieszczą się przyrządy do połowa wielorybów. Najbardziej zaciekawia dział z podskiem, w postaci raka, z długim łańcuchem, przymocowanym do okrętu i służącym do przytrzymania zranionego wieloryba.

Oprócz Rosji, którą szczegółowo opiszę na końcu niniejszej korespondencji, przyjęły udział w wystawie i państwa europejskie: Hiszpanja z przesłiznami wyrobami złotymi, cyzelowaniami; wielkie księstwo luksemburskie z przemysłem fabrycznym i liliutowe księstwo Monako, które wystawiło mnóstwo drobnutkich cacek z drzewa i gliny wypalanej.

Szkoda wielka, że Stany Zjednoczone zaignorowały wystawę antwerpską, bo można byłoby zobaczyć wiele ciekawych rzeczy. Jedyną przedstawicielką Ameryki Północnej jest Kanada, w której zasługują na wzmiankę: futra i meble z drzewa.

Z innych państw pozaeuropejskich natrafiamy na Brazylię, Paragway, Liberję, zastawione całemi szeregami słoików z kawą i z innymi towarami kolonialnymi, tak że robią wrażenie aptek, przystrojonych w narzędzia, naczynia i zbroje krajowców. Zaoferane państwo Niebieskie i szybko emancypująca się Japonja urządziły kilka pokoiów mieszkalnych i parę sklepów, w których dwóch chińczyków sprzedają herbatę i drobne ręczne wyroby z kości słoniowej.

Nie pominięto także olbrzymich robót ziemnych, które geniusz inżynierski nakreślił, kapitał przedsięwzięty w wykonanie wprowadził, a które, jak kanały faraonów, będą sławą naszych czasów. Suez i Panama mają swoje gabinety, pokryte rysunkami, planami i mapami, a założone modelami maszyn, używanych do robót ziemnych.

Czas teraz powrócić do Rosji. Pozostawiłem ją na sam koniec, wcale nie dlatego, żeby jej przyznawać ostatnie miejsce na tym międzynarodowym turnieju przemysłowym, lecz żeby ją móc porównać z opisanymi już powyżej państwami. Rosja przewyższa wiele państw nie tylko pod względem ilości wystawców, lecz i pod względem piękności okazów; a wyróżnia się od innych krajów swoim odrębnym, czysto narodowym stylem, który się odbija niemal w każdym przedmiocie.

Na samym prozodzie wystawione są piękne brzozy F. Chopina z Petersburga, dla których za treść służyły sceny z życia kozaków i z życia ludu rosyjskiego. Wykonaniem zbliżają się do brzozy francuskiej, nie dorównująją tylko tym ostatnim wielkością i wspaniałością. Powszechną zwracają uwagę obok umieszczone futra C. J. Pohla z Petersburga, a szczególnie garnitur mebli ze skóry psa morskiego, nabyty już, zapewne dla umebłowania saloniku myśliwskiego. Dalej idą: doskonałe przyrządy fizyczne, walczące z francuskimi, E. S. Tryndina synów z Moskwy; nieporównanej szklistości i białości głowy cukru Towarzystwa rafinerji cukru w Kijo-

wej tam, gdzie połączenie z ogólną siecią rur gazowych jest trudne lub niemożliwe, a gdzie urządzenie własnej fabryki, jak to widzieliśmy niedawno w fabryce p. Norblina w Warszawie, nie oplaci się. Gaz jest składu zwykłego gazu oświetlającego, otrzymuje się z benzyny, a maszynka jest tak urządzona, iż żadnem niebezpieczeństwem użycie jej nie grozi.

W tymże samym pawilonie widzimy filtr do wody, o działaniu bardzo praktycznym, tani i mający jedną ciekawą zaletę, a mianowicie, że albo filtruje dokładnie, albo też nie filtruje wcale, dając tem samem znać, że krążki filtrujące zmienić w nim trzeba.

Nie należy też zapominać o modelach nowo ulepszonych maszyn, jako to: szlamiarki systemu Der-vaux, paleniska Crinera i wodomiaru Kennedy, przedstawionych przez inżyniera Fridarta. Przyrządy te przedstawione były sekcji cukrowniczej towarzystwa popierania przemysłu i handlu na przedostatniem jej zebraniu plenarnem.

Wyrób stali oraz przegląd fabryk metale przerabiających, rezerwujemy sobie do następnego artykułu.

J. Wł.

Z ŻYCIA.

Szczególną miałam w tych czasach wizytę Starej kobiety; czarne jej ubranie Wisiało na niej luźne i zużyte. Mówiła, że chce obejrzeć mieszkanie.

Sądziłam zrazu, iż przyszła po wsparcie I okiem na nią spojrzawszy zdumiałam. Więć nie odstrasza jej cena na karcie? Cóż jej po czterech pokojach z balkonem?

Ona tymczasem o drogę nie pyta, Do salki—jakby tu była domowa— Weszła, na środku stanęła jak wryta I rozglądała się, kiwając głową.

Z mebli na sufit, z posadzki na ściany Szła wzrokiem, z dziwnym wyrazem rozpaczy, Tęsknoty, bólu... aż głos jej złamany Wyszeptał:—Boże! jak tu dziś inaczej.

Spojrzała w okna, gdzie mego sadzenia Kwitną rośliny, strojne w liść bogaty I rzekła z bladym uśmiechem wspomnienia: — U pani także hodują się kwiaty?

Jadalny pokój zwiedziła jak salę, Do siebie tylko pomruknąwszy skrycie. Mnie zaś spytała w progu poufale: — Jak dawno tutaj zmieniono obicie?

Za to w sypialni—jakby odmłodzona, Płonie i błędnie i znów się rumieni I zlekka chude wyciąga ramiona, Zda się, że objąć coś pragnie w przestrzeni.

wie; wagon do przewożenia nafty braci Nobel, jako też cały przebieg eksploatacji tego materiału palnego, przedstawiony na fotografiach; domek w stylu rosyjskim z wyrobami powroźniczymi, a jeszcze dalej perkaliki, aksamity i inne wyroby tkackie.

Królestwo Polskie zajęło sam środek pawilonu. Przemysł nasz bardzo słabo jest reprezentowany na wystawie antwerpskiej, a liczbę (naszych) wystawców można rzeczywiście policzyć na palcach. Po starannem przeszukaniu wszystkich uliczek i zakątków odnalazłem trzy wielkie kioski: Hiellego i D. tricha z wyrobami płóciennymi, Scheiblera z Łodzi z wyrobami bawełnianymi i braci Pfeifów ze skórami; następnie szafkę ze świecami woskowymi Reichera, Kernbauma i Oppenheima z Sosnowie, guziki metaliczne L. Münchheimera z Warszawy, szale kaszemirskie R. Moenkego z Łodzi i wreszcie sukna C. A. Mayerhofs ze Zgierza. Otóż i koniec wliczenia.

W przeciagu kilku godzin, obracając się w promieniu zaledwie półmistrzowym, odbywa się podróż naokoło świata; podróż tem dziwniejsza, że poznaje się główniejsze kraje i narody, ich życie i działalność za jednego franka. Tańszym kosztem—trudno podróżować.

Gdy już skończył opis wystawy, teraz dopiero spostrzegam się, ile rzeczy pominąłem. Cóż, kiedy szczegółowe opisanie takiego mrowiska przechodzi zakres prostej korespondencji. Jakiż więc punkt wyjścia pozostaje dla sprawozdawcy, któryby chciał być ścisłym i dokładnym w przedstawieniu wystawy antwerpskiej? Chyba zaznaczanie rzeczy, których nie wystawiono. Żałuję, że mi ta myśl wcześniej nie przyszła do głowy. Czy i wy, szanowni czytelnicy?...

Ludwik Drzewiecki.

Nagle jej z oczu trysnęły łez strugi,
Wraz się zachwiała, jak zemdlenia bliska,
I w zagłębienie wpatrzona framugi,
Szepnęła ikając: — Tu stała kołyska!

Wyszłyśmy — ona szybko łzy otarła:
— Ach! przebac pani; pęka serce stare.
Straciłam męża, córka mi umarła,
A tu... po ślubie mieszkałam lat parę...

Hajota.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Przepisy, dotyczące mianowania nauczycieli i nauczycielek szkół elementarnych w Królestwie Polskim oraz języka wykładowego dla tych szkół, przeprowadzają, według relacji *St. Pet. wied.*, następujące zasady: nauczyciele szkół elementarnych miejskich i wiejskich mianowani są bezpośrednio przez naczelników dyrekcji naukowych, a wybierani być mają przedewszystkiem z pośród wychowawców seminarjów nauczycielskich i dopiero w razie braku takich kandydatów z osób, posiadających świadectwa dające im prawo nauczania elementarnego. Nauczycielki mianowane będą tą samą drogą z pośród kandydatek, posiadających patenta nauczycielek elementarnych, w razie braku których z pośród osób, które zdały odpowiedni egzamin przed władzą dyrekcji naukowej. Językiem wykładowym szkół elementarnych jest rosyjski, wykład zaś religii i języka rodzinnego uczniów prowadzi się w tym ostatnim. Wynikające co do wyboru języka wykładowego dla dwóch ostatnich przedmiotów wątpliwości rozstrzygać będzie p. kurator okręgu, w porozumieniu z p. generał-gubernatorem warszawskim.

— Nowa ustawa kolejowa zobowiązuje stacje kolejowe do niesienia wszelkiej możliwej pomocy przy gaszeniu pożarów przy linii dróg żelaznych i w najbliższej okolicy. W razach nadzwyczajnych pożarów, gdy np. zachodzi potrzeba wezwania do gaszenia pożaru straży ogniowej z innej wsi albo z drugiego miasta, koleje żelazne są obowiązane wyprowadzić straż kolejową osobnymi pociągami jeżeli w przeciagu najdalej pół godziny nie odechodzą żaden pociąg.

— Od d. 13-go b. m. opłata patentowa od wyrobu i sprzedaży piwa wynosić będzie w Warszawie: od browarów mających kadzie zacierowe objętości 100 wiader po 150 rs., dalej zaś za każde wiadro po nad normę stawiadrową po 1 rs. 50 kop.; od browarów z kadziami zacierowymi niżej stu wiader za pierwsze 35 wiader po 55 kop., a za następne wiadra po 1 rs. 50 kop. W innych miastach od browarów, mających stawiadrowe kadzie zacierowe po 50 rs., za każde zaś następne wiadro po 50 kop., od browarów z kadziami mniej niż 100 wiader za pierwsze 35 wiader 20 rs., za dalsze zaś po 50 kop. za każde. Składy hurtowe piwa i miodu w miejscowościach pierwszej kategorii będą płaciły po 60 rs., w miejscowościach drugiej kategorii 40 rs., a trzeciej po 20 rs.

— Z powodu częstych a silnych ulew, tutejsze zarządy kolejowe wydały telegraficzne rozporządzenie służbie stacyjnej i drogowej w kwestji zachowywania środków, mających na celu bezpieczeństwo pociągów.

— W szkole technicznej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej na nadchodzący rok szkolny 1885/6 nie ma wakansów w oddziale przygotowawczym dla kandydatów obcych i przyjmowani będą jedynie synowie służby wymienionych dróg żelaznych.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-jej zrana, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się publiczne posiedzenie w celu przygotowania numerów do losowania obligacji pożyczki kanalizacyjnej i włożenia ich do koła loteryjnego. Pierwsze losowanie odbędzie się d. 15-go b. m.

— P. Gorbunow, inspektor kolei żelaznych w Królestwie Polskim, który zwiadał w zeszłym tygodniu linię kolei terespońskiej, w krótkim czasie wyjedzie w celach inspekcyjnych na linię kolei nadwiślańskiej, dąbrowskiej i wiedeńskiej.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś o godzinie 11-jej rano, na scenie teatru Wielkiego odbył się popis aspirantów do zawodu scenicznego.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim p. Mieczysław Kamiński występuje w „Żydówce” w roli Eleazara.

Inne role spoczywają w rękach pań Dowiakowskiej i Wojakowskiej, tudzież pp. Sejdemana, Kozieradzkiego i Kwiecińskiego.

Jutro w tymże teatrze komedje: „Hrabia rejent”, „Maister i czeladnik” i „Inżynierowie jada”.

W teatrze Nowym dzisiaj „Córka pani Angot”, jutro „Kamionka”.

* „Orfeusz w piekle” zostanie wznowiony na scenie teatru Nowego w przyszłym tygodniu, w środę lub czwartek.

* P. Rebieczek zawarł z dyrekcją teatrów nowy kontrakt na następne dwa lata.

— Kwartet szwedzki.

Artyści szwedzcy, których wczoraj z powodu niepogody niewiele osób słyszeć miało sposobność, wystąpią w Warszawie jeszcze trzy razy, tj. we czwartek, sobotę i niedzielę.

Programy tych trzech następnych występów obejmują same już tylko utwory kompozytorów, skandynawskich, albo też ludowe pieśni szwedzkie, i z tego też względu budzić one będą tem większy interes, że dadzą nam możność zapoznania się z utworami i rodzajem muzyki prawie zupełnie dla nas nowymi.

— Koncert Hermana.

Znakomity wiolonczelista Herman, który, jak wiadomo, od lat kilku zaprzestał występów publicznych, obecnie obiecuje wyjazd z koncertem na prowincję.

Nie ulega wątpliwości, iż urzeczywistnienie tego zamiaru zachęciłoby artystę do występu w Warszawie.

Byłoby to pożądaną tak dla miłośników muzyki, jak i dla sztuki, której p. H. jest dzielnym przedstawicielem.

— Ze sportu.

W dniu 14-ym czerwca rozpoczęto gonitwy z przeszkodami w Peterhofie, wyłącznie dla gentleman-riderów przeznaczone.

W pierwszych dniach gonitw konie sportsmenów z Królestwa nie przyjęły udziału, a ze znanych nam koni widziano tylko „Hamleta”, „Świętę”, „Halkę” i „Regenta”, które się obecnie znajdują w rękach sportsmenów rosyjskich.

Dopiero ostatniej niedzieli ukazały się w *hurdle race* konie p. Poklewskiego-Kozielly „Vestris” i „Layard”.

„Vestris” dosiadcany przez właściciela otrzymał nagrodę pierwszą rs. 620, „Layard” zaś trzecią rs. 25.

Również biegła z powodzeniem „Gretchen” kor. Ragozina, zwyciężywszy w biegu trzywiorstowym trzech współzawodników.

Nagroda wynosiła rs. 450.

— Weteran.

W dniu wczorajszym zakończył życie w mieście naszym ś. p. Tomasz Pokrzywnicki, emeryt, b. żołnierz wojsk polskich.

Pokój jego popiołom.

— Z placu wystawy.

Sędziowie-eksperti w dniu dzisiejszym odbyli wycieczkę za miasto dla zwiedzenia pieców Kowalskiego, przeznaczonych do wypalania kafli.

— Przybór Wisły.

Już wczoraj wieczorem administracja żeglugi parowej na Wiśle otrzymała wiadomość z Krakowa o przyborze Wisły.

Według pierwszego tego telegramu, wysokość jej wczoraj nad wieczorem wynosiła blisko 3 stopy.

Następna depesza wysłana z Krakowa dziś o godzinie 9-jej minut 10 rano donosi, że o tej porze woda wzniósła się już do 7 stóp.

Przybór nie ustaje.

Jest on zapewne następstwem silnych upałów ostatnich dni.

— Wisła pod Warszawą.

Od dnia wczorajszego rozpoczął się przybór wody w Wiśle.

W ciągu doby poziom rzeki wzniósł się prawie o stopę.

Przybór trwa bez przerwy, jak o tem świadczy płynąca gęsta piana.

— Ulewa i wodociągi.

W trudnym położeniu znajdowali się dziś przed południem przechodnie, chcący korzystać z krótszej drogi przez ogród Saski z ulicy Marszałkowskiej ku Niecałej lub też w kierunku przeciwnym.

Ulewny deszcz spowodził zwykłe skutki, to jest zamienił ulicę Królewską w olbrzymią rzekę, w której dorożki tonęły po osie, a wozy przewożące rzeczy, należące do osób zmieniających mieszkanie, zanurzały się jeszcze głębiej.

Jednocześnie, z powodu robót wodociagowych, brama ogrodu od ulicy Marszałkowskiej była od rana zamknięta.

Przechodnie zatem byli narażeni na szukanie innej drogi, czego podczas ulewy nie można nazwać szczętem przyjemności.

Jakkolwiek zbieg ulewnego deszczu z robotami wodociagowymi był czysto przypadkowym i najmniej zapewne dla prowadzących te roboty pożądanym, nie byłoby jednakże nawet podczas pogody

niewłaściwym, gdyby w wypadkach chwilowego zamknięcia bramy w ogrodzie Saskim umieszczano u wejścia do prowadzących ku niej alei odpowiednie zawiadomienie.

Oszczędziłoby to publiczności straty czasu, daremnej fadygi i nieprzyjemnego zawodu.

— Żegluga uliczna.

W dniu wczorajszym, w czasie popołudniowej ulew, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Próznej widzieliśmy dwóch malec, którzy z wielkiem zadowoleniem używali żeglugi w balji.

Dzięki „wysokiemu poziomowi wód” zaimprovizowany statek pływał jaknajlepiej.

— Stara bajka.

Kolektorzy już otrzymali bilety do I-jej klasy loterii klasycznej, i jak zwykle zgłaszającej się publiczności oświadczają, że „biletów już nie ma”.

Znana to piosenka.

Nie jest jednak przyjemną dla tych, co pragną spróbować szczęścia.

Czy naprawdę nie ma na to środka?

— Rumacja świętojańska.

Dzień dzisiejszy jest ostatnim terminem opuszczania lokali.

To też od wczesnego ranka po ulicach miasta krąży wozy naladowane i przeladowane najrozmaitszej wartości ruchomościami; sporo też uwija się tragarzy, przenoszących cenniejsze i delikatniejsze przedmioty.

Przeprowadzkę utrudnia deszcz padający od czasu do czasu i w ogóle niepewna pogoda.

Właściciele wozów i noszy, nie mogąc wydolać za potrzebami, żądają bajecznych cen.

A trzeba je płacić, gdyż dziś ostatni termin...

— Przykra przeprowadzka.

Państwo D. w dniu wczorajszym przeprowadzili się do jednego z domów przy ulicy Marszałkowskiej. Poprzedni lokator od paru miesięcy chory, w chwili wnoszenia rzeczy świeżych mieszkańców, wyzionął ducha.

Państwo D., posiadający pięcioro dzieci, zmuszeni są przebywać ze zmarłym w jednym mieszkaniu.

Jest to wypadek zarówno smutny, jak i pociągający za sobą dla nowych lokatorów wiele niewygód.

— Nidelikatność czy też więcej?

W tych dniach dla zmarłej pani X. zakupiono w pewnym składzie trumien na Nowym-Swiecie trumnę metalową.

Na rachunek należności dano stosunkowo dość duże zaliczenie.

Oprócz dostarczenia trumny, skład miał zająć się przeniesieniem zwłok do kościoła i dostawieniem różnych drobniejszych przyborów do smutnego pogrzebowego obrzędu potrzebnych.

Jakoż dwaj chłopcy przez skład przysłani przynieśli zwłoki do kościoła i tu zaczęła się wstrętna scena.

Zaledwie postawiwszy trumnę na katafalku zaczęli oni upominać się o resztę należności z rachunku.

Próżno znajdujący się w kościele jeden z przyjaciół rodziny zmarłej tłumaczył, że nie wie ile ta należność wynosi i bez porozumienia się z nieobecną rodziną płacić nie może — chłopcy nie chcieli ustąpić, tłumacząc się wyraźnym rozkazem właścicieli składu.

Dopiero interwencja miejscowej służby kościelnej uspokoiła na chwilę zbyt wielką gorliwość chłopców.

Na chwilę, gdyż w półgodziny już znowu znaleźli się w domu zmarłej i tam znowu od dzieci jej domagać się poczęli gwałtownie dopłaty kilkunastu rubli.

Naturalnie żądanie ich zaspokojono — ale zachodzi pytanie, czy podobna natarczywość w chwili tak smutnej dla rodziny zmarłych osób, nie przekracza granic, po za któremi nidelikatność nazywa się już chyba brutalnością?

— W sprawie kradzieży na Orle.

Jak zwykle w sprawach tego rodzaju, krąży na miejscu czynu i pomiędzy najbliższymi sąsiadami spełnionego faktu mnóstwo pogłosek, które niewszystkie są prawdziwe.

Jedną z takich luźnych a bezpodstawnych pogadanek podał nam wczoraj nasz reporter, donosząc, że sekretarz gminy izraelskiej, przewidując niebezpieczeństwo, żądał od rządcy domu kluczy od górnego niezajętego lokalu, a rządcą nie chciał zadość uczynić temu żądaniu i sam się podjął dozoru.

Rzecz się miała wprost przeciwnie: rządcą domu, p. K. Ch., urzędnik Banku polskiego, nie sprzeciwiał się bynajmniej temu, żeby z zarządu gminy rozciągnano dozór nad lokalem na drugiem piętrze, na siebie zaś dozoru nie przyjmował i przyjąć nie mógł, legenda zaś o odmówieniu klucza jest wprost zmyślona.

Łłodzieje zresztą nie dostali się do mieszkania na

drugim piętrem przy pomocy klucza, lecz otworzyli drzwi wytrychem.

== Brutalny żebrak.

W dniu wczorajszym do jednego ze sklepów alei Jerozolimskiej nr 23 wszedł dość przyzwoicie ubrany młodzieniec.

Przedstawił się on jako syn kupea lubelskiego B. i w nader dramatyczny sposób domagał się jałmużny.

Usłyszawszy odmowę, żebrak jął obsypywać kupca przekleństwami i obelgami.

Gdyby nie szybka ucieczka, brutal byłby oddany w ręce policji.

== Profanacja zwłok.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim pochowane zostały zwłoki restauratora Stanisława Malanowskiego przy głównej drodze, nieopodal od bramy 4-oj.

Dziś rano około 5-ej godziny służba miejscowa zauważyła rozkopaną mogiłę.

Dolna część trumny w nogach została rozbita, jak się zdaje, kamieniem, który znaleziono nad mogiłą, zaś nieboszczykowi zdjęto obydwie buty i jedną skarpetkę.

Grób zabezpieczono, dano znać policji i zarządzo- no energiczne śledztwo.

Dalsze poszukiwania wykryły na murze okalają- cym cmentarz, tuż przy czwartej bramie, świeże ślady.

Cegła nawet miejscami jest mocno pouszkadzana, być więc bardzo może, że sprawca zagadkowego czynu tą drogą dostał się wewnątrz zamykanego na noc cmentarza.

Wogóle czyn ten nosi na sobie cechę tajemniczo- ści, którą pewno śledztwo sądowe wyjaśni.

Zwłoki nieboszczyka, który zmarł prawie nagle, wczoraj już przed samym pogrzebem były poddane sekcji lekarskiej.

== Niefortunne doświadczenie.

W dniu wczorajszym jeden z laborantów aptecz- nych wskutek eksplozji, poparzył sobie twarz i ręce.

Oprócz bólu, wypadek ten nie spowodził jednak groźniejszych następstw.

== Usiłowana kradzież.

Onegdaj w porze rannej, śmiały złoczyńca wtargnął oknem do mieszkania rekawicznika Malinowskiego, w pałacu hr. Stadnickich na Nowym-Swiecie.

Właściciel lokalu już nie spał i rzucił się na złodzieja, który broniąc się, zranił go w czoło nożem.

Złoczyńca został ujęty.

== Upadek.

Pan J., zamieszkały przy ulicy Wilezej, wracając wczoraj w nocy do domu, potknąwszy się o parasol, który trzymał w ręku, spadł ze schodów drugiego piętra.

Podniesiony w stanie omdlałym, mocno poraniony na krzyżu, ze zwichniętą ręką, odwieziony został do mieszkania.

== Niebezpieczne przygniecenie.

Wyróżnik Marcin M., liczący 45 lat wieku, będąc zajętym przy przewożeniu rzeczy, przygnieciony został wjeżdżającym wozem do muru w bramie domu, przy ulicy Marszałkowskiej.

Podniesiony w stanie nieprzytomnym, z mocno zgniecionymi piersiami, odwieziony został do szpitala.

== Napad.

Na Józefę Wyrzykowską przechodzącą późno w nocy przez most Aleksandrowski, napadło dwóch drabów, którzy zakne- blawwszy jej usta, odebrali pieniądze i wszystkie cenniejsze przedmioty jakie miała przy sobie.

Na krzyk poszkodowanej puszczono się w pogoń za zło- czyncami i obaj schwytani zostali.

Po sprawdzeniu w cyrkule okazało się, że są to Konrad Skwarpiński i Edward Ogiński.

== Z bruku.

Przechodzący przez ulicę Nalewki Antoni B., liczący około 50 lat wieku, zatoczywszy się ra chodniku, upadł nieprzy- tomny.

Odwieziony do mieszkania, wkrótce życie zakończył.

Przyczyną śmierci było nalogowe pijaństwo.

== Na kościół.

Celem powiększenia funduszków potrzebnych na rozszerzenie kościoła katolickiego w Ozorkowie, za- wiązało się tamże towarzystwo amatorskie, które w dniu 3-im z. m. odegrało trzy komedje: „Na wę- dło”, „Pierwszy mąż” i „Werbel domowy”.

Publiczność zgromadziła się licznie, a gra amato- rów — szczególnie państwa S., panien K. i p. Ma- rjana B. — przeszła oczekiwania.

Życzęcy należało, aby podobne zabawy z celem ogólnie pożytecznym lub dobroczynnym, powtarzały się częściej.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły temi dniami w Lublinie prof. Aleksander Totwiński urodził się w r. 1820-ym.

W r. 1838-ym, jako stypendysta Królestwa Pol- skiego, udał się do Petersburga i tam studjował u- miętności przyrodnicze.

Osiadłszy w kraju, pełnił obowiązki nauczyciela w Lublinie, później w Płocku.

Po otrzymaniu emerytury w r. 1873-im założył szkołę prywatną w Lublinie, która, z powodu braku poparcia, nie mogła się utrzymać.

Pisywał do *Wszechświata* i publikacyj lubelskich. Jako sumienny wychowawca młodych pokoleń, zostawił po sobie dobre imię, i usposobieniem wła- snych dzieci do uczciwej pracy, w kronice usług o- bywatelskich złotemi głoskami nazwisko swoje wy- pisał.

== Towarzystwo dobroczynności w Lublinie.

Ze sprawozdania za r. z. lubelskiego Towarzy- stwa dobroczynności dowiadujemy się, iż w ciągu r. z. otworzono nową ochronę na Kalinowszczyźnie i rozciągnięto opiekę nad przytułkami nocnymi w kla- sztorze powiatkowskim.

W domu schronienia starców i kalek utrzymywa- no 32 osób, w ochronie pierwszej od lat 31 istnieją- cej dawano przytułek 104 dzieciom, z których ży- wiono 40, w drugiej zaś świeżo otwartej 35, z tych 15 z żywnością.

Na kolonje letnie wysłano 14 dziewcząt i 10-ciu chłopców.

W sali sierot, istniejącej od lat 30-tu, było dzie- ci 19.

Pożyczek udzielono urzędnikom 1,471 rs., rze- mieśnikom 2,611 rs.

W kuchni bezpłatnej wydano obiadów 18,632.

Z koncertu urządnego staraniem pani z Pru- szyńskich de Mas, małżonki gubernatora wysp Fili- pińskich i z bazaru trwającego przez dwa dni, wpły- nęło razem 2,732 rs. 61¹/₂ kop., składki w gotowiznie wyniosły 1,705 rs.

== Towarzystwo lekarskie.

W Kownie lekarze uzyskali pozwolenie na założe- nie towarzystwa lekarskiego.

Ustawa stowarzyszenia została już zatwierdzoną.

== Obojętność.

W Piotrkowie otwarta była przez pewien czas wy- stawa starożytności p. Salutyckiego.

Przyniosła ona czystego dochodu 4 rs. 86 kop.

To niewiele!..

== Straż ogniowa w Łowiczu.

Nie po raz pierwszy otrzymujemy z Łowicza od różnych osób z organizacją tamtejszej straży ochot- niczej obnażmionych skargi na brak porządku w zarządzie tej instytucji.

Zażalenia streszczają się tem, że fundusz kasy ku- racyjnej, mającej główny dochód z dopłat 10-gro- szowych od biletów na widowiska, został prawie w całości roztrwoniony; że w znacznej części gdzieś przepadła kwota około 100 rs., asygnowana na rzecz kasy przez kolej bydgoską po pożarze w okół- niku należącym do tejże kolei; że niewiadomo co się dzieje z pieniędzmi, przeznaczonemi na nagrody dla odznaczających się strażaków, w kwocie po 25 rs. po każdym pożarze, gdyż żaden z przedstawi- onych do nagrody nie dostał, oraz że teatr urzą- dzony z funduszu straży, kosztem około 5,000 rs., nietylko nie przynosi żadnych korzyści, ale jeszcze połowę dochodów straży pochłania.

W wydatkach straży od 29-go czerwca r. z. do tejże daty r. b. figuruje kwota rs. 114 kop. 82 na przyjęcia dla członków, które są przynajmniej zby- teczne.

Polegając na wierogodności tych doniesień, pod- nosimy głos na konieczną potrzebę reformy, a mia- nowicie zaprowadzenia ścisłej kontroli dochodów i wydatków w straży ochotniczej łowickiej.

== Berberys.

Okolice osady Kazimierz obfitują w krzaki berbe- rysu, z którego mieszczanie miejscowi i włościanie wiosek okolicznych przyrządzają wyborny sok, ma- ło jeszcze rozpowszechniony po zakładach cukierni- czych warszawskich.

Prócz bardzo względnej korzyści, berberys wy- rządza rolnikom wielkie straty, albowiem zimuje na sobie gatunek grzybka pasożytnego (puccinia graminis), który pyłem swoim zaraża pszenicę wil- gotną.

W r. b., dzięki suszy panującej w z. m., rolnicy miejscowi unikali strasznej klęski.

Największą liczbę krzaków berberysu można zna- leźć na terytorjum wsi Zbendowice, oddalonej o 4 wiorsty od Kazimierza.

== Pożary na prowincji.

W dniu 21-ym z. m. we wsi Podlesie w powiecie rypiń- skim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który znisz- czył dwór a także dziewięć budynków gospodarskich, ubez- pieczonych na rs. 1550.

W pożarze tym spłonęło wiele ruchomości niebezpie- czonych.

W nocy z dnia 20-go na 21-y z. m., we wsi Rzepin w po- wiecie kolneńskim, pożar strawił dom mieszkalny i 6 stodoł ubezpieczonych na rs. 1930.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

ZE ŚWIATA.

× Z powodu jubileuszu śś. Cyrylego i Metodego odbyło się dnia 5-go b. m. uroczyste nabożeństwo w

katedrze na Wawelu. Przed arcybiskupem, podaża- jącym z zakrystji ku wielkiemu ołtarzowi, niesiono obraz Matejki, ofiarowany do Wielehredu; obraz pod- czas trwania nabożeństwa znajdował się ustawiony w środku podjum, przed wielkim ołtarzem—następnie wystawiony został w skarbcu katedry na widok publi- czny. Przemawiał z ambony ks. kanonik Polkowski; odśpiewano uroczyste *Te Deum*.

× W Madrze umarł niedawno Seweryn Klichowski, rodem z Kujaw, nauczyciel muzyki. Ziomek nasz był uczniem Apolinarego Kątskiego, i przed 20-tu laty osiadłszy za granicą, żył z dawania lekcyj.

× Grad wielkości kurzych jaj spadł dnia 3 go b. m. w Balicach nad Sanem (Galicja). Zniszczenia znaczne.

× Z za Wołgi. Jeden z naszych korespondentów donosi, że w krajach zawołżańskich od Astrachania do Samary a nawet i wyżej, jak również w ziemi wojska dońskiego, przewidywanym jest ogólny nieu- rodzaj, a w wielu miejscach nawet głód. Przyczyni- li się do tego nagle zmiany temperatury. W dniu 17-ym z. m. (n. s.) w nocy przymrozek zwarzył wszyst- kie „bachcze” (plantacje arbuzów, melonów, ogór- ków i t. p.), zniszczył owoce i prosa, w tygodniu zaś potem, d. 24-go z. m., było w cieniu 35° R., a na słońcu 43° R. W d. 29-ym z. m., o godz. 9-ej rano, termometr pokazywał w cieniu 26° R. Panuje przy- tem t. zw. „pomecha”, t. j. ciągła mgła, bardzo szkodli- wa dla zboża. Pszenicę w wielu miejscach skoszono na paszę, chociaż, jak mówią, i kosić nie było czego. Paszy również brak wielki, a cena robotnika spadła niesłychanie.

× Znany dziennikarz węgierski Gyulać miano- wany został przez rząd węgierski członkiem dożywo- tnim izby panów.

× Piorun uderzył dnia 6 go b. m. w miasteczku Csoma na Węgrzech, w chwili kiedy świątynia prze- pełniona była modlącymi się. Wiele osób padło kon- tuzjowanych; zabite dwie kobiety a ze trzydzieści osób nawpół ogluszonych. Piorun wpadł drzwiami głównymi w sam środek nawy.

× Pomnik dla Makarta wznosi rodzinne miasto je- go, Salzburg.

× Trupa meiningeńska wróciła już do rodzinnego miasta. P. Chronęk zamierza w roku przyszłym odbyć wycieczkę artystyczną do Włoch.

× Knaus, znakomity malarz niemiecki, maluje o- becnie obraz dużych rozmiarów, który stanowić ma odpowiednik do znanego płótna tegoż artysty „Wiej- ska czarownica”.

× Naukę gimnastyki, jako przedmiot obowiązkowy, wprowadzono w Hanowerze we wszystkich szko- łach żeńskich. W wyższych klasach przedmiot ten wykładają nauczycielki, w niższych nauczyciele.

× W Hamburgu osądzono zręcznego oszusta, który wyzyskiwał młodych kupców i robotników, obiecując im korzystne posady w Kamerunie i przywłaszczając sobie fundusze, przesyłane mu przez naiwnych. Prze- mysłowca tego za 46 takich sztuczek skazano na sześć miesięcy więzienia.

× „Mors et vita”, nowe, na ukończeniu będące o- ratorium Gounod'a dedykowane jest papieżowi Leo- nowi XIII-mu. Do dzieła tego natchnął jakoby mac- stra obraz Murilla, przedstawiający św. Franciszka w ekstazie przed ukazującym mu się Chrystusem. Dja- łog tegoż świętego z odkupicielem stanowi też osnowę oratorja.

× Królowna Beatryxa mieć będzie przy ślubie 10 duchen, wyłącznie swoich siostrzenic, a miano- wicie 3 córki księcia Walji, tyleż ks. edyńburskie- go, 2 córki księcia Chrystjana (następcy tronu duń- skiego) i 2 księżniczki saskie.

× W New-Yorku istnieje towarzystwo opieki nad błąkającymi się po ulicach dziećmi. Działalność tej instytucji filantropijnej jest rzeczywiście bardzo po- żyteczną. Statystyka wykazuje, że liczba przestępstw popełnianych w tem wielkiem mieście przez nieletnich zmniejszyła się w olbrzymim stosunku. Gdy w roku 1860-ym na 1,000 mieszkańców było 14 przestępców nieletnich kryminalnie skazanych, w r. 1881-ym cy- fra ta spadła do 5-iu. Towarzystwo posiada 6 wiel- kich domów, z których jeden jest przeznaczony wyła- cznie dla dziewcząt. Nieletnim, przyjmowanym do tych domów, Towarzystwo stara się znaleźć zatrud- nienie i z zarobku swego płać oni za nocleg i ży- wność. W ciągu roku Towarzystwo przyjęło 14,192 dzieci na pomieszkanie, stół i naukę i z tej cyfry o- deszło 3,957 do różnych zatrudnień, po większej czę- ści do ferm rządowych. Od czasu otwarcia zakładów przebywało w nich 187,952 dzieci, z których 67,287 Towarzystwu zawdzięcza zapewnienie bytu.

× Subskrypcja, zbierana przez dziennik amery- kański *World* na wzniesienie piedestału dla posagu Wolności, który niedawno sprowadzono do New-Yor- ku, przeniosła już sumę 70,000 dolarów.

× Na trzy strony. W Berlinie wystawiono wize- runek olejny cesarza niemieckiego, zrobiony w ten sposób, że patrząc z prawego boku widzi się następę

tronu, a z lewego ks. Bismarka. Sztuczka ta jest dziełem jakiegoś prestidigitatora malarskiego, który nazywa się Belve.

Nekrologja.

† Ś. p. Tomasz Pokrzywnicki, b. emeryt, b. żołnierz b. wojsk polskich, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 77 zakończył życie dnia 7-go lipca r. b. Pogrzebeni w smutku: żona z dziećmi i wnukami, zapraszają krewnych, żyjących i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, we czwartek, to jest dnia 9-go b. m., o godzinie 11-ej zrana oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2334—

† Ś. p. Lubomila ze Szpadkowskich Walc, żona inspektora inżynierji, zmarła w mieście Kazaniu, w miesiącu grudnia r. z. W smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele powązkowskim, we czwartek, to jest dnia 9-go lipca, o godzinie 11-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po nabożeństwie, do grobu familijnego. —2345—

† W dniu 7-ym lipca r. b. zmarła w mieście naszym ś. p. Ludwika z Zakrzewskich Stopczńska, wdowa po obywatelu ziemskim gubernji siedleckiej. Nieboszczka była matroną wielkich zalet duszy i serca, najlepszą i najtroskliwszą żoną i matką, wzorową obywatelką kraju, a zgonem swym pozostawia niewymowny i niezmierny smutek rodzinny, przyjaciół i tych wszystkich, którzy ją otaczali. Pozostawia dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 9-go lipca, o godzinie 11-ej rano, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2349—

† W dniu 9-ym lipca, to jest we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach za spójność duszy ś. p. Aleksandra Regulskiego, artysty drzeworytnika, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu własnego i poświęcenie pomnika, na które w ciężkim smutku pozostała wdowa i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —2335—

† W smutku pozostała żona wraz z dziećmi, składa podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę na tym padole, dnia 6-go lipca 1885 roku ś. p. F. Szymańskiemu. —2351—

Z Cesarstwa.

Pomimo niejednokrotnych już oświadczeń, tak samego margrabiego Salisbury'ego, jak i innych członków nowego gabinetu angielskiego, że zamiarem rządu angielskiego, jak poprzednio było, tak i teraz jest zakończyć w sposób polubowny nieporozumienie, wynikłe z powodu granicy afgańskiej, *Nowoje wremja* niezupełnie dowierza tym pokojowym intencjom. Obdarzenie jen. Lumsdena wysokim orderem, misja Layarda do Konstantynopola i nareszcie powrót Hobbarta baszy do służby angielskiej ze stopniem wyższym, niż ten jaki miał przed wykreśleniem go z list oficerów marynarki angielskiej — wszystko to są fakta zwracające na siebie uwagę, a niezbyt licujące z pokojowymi zapewnieniami premiera angielskiego i jego kolegów. „Co do nas — pisze *Now. wr.* — nie dziwimy się bynajmniej tym niekoniecznie przyzwoitym wybrykom i nie jesteśmy skłonni przywiązywać do nich zawiłe wagi. Ani przez chwilę nie zdawało nam się możliwym, ażeby tak niespodziewanie do władzy powracający konserwatyści z zaciętych russofobów zamienili się nagle w mężów stanu żywiących przyjazne względem Rosji uczucia. Do załatwienia w sposób pokojowy kwestji granicy afgańskiej panowie ci zmuszeni być mogą tem właśnie, że „nie starczy im czasu” dać jej inny obrót; ale śmiało twierdzić można, że podpisawszy, z utajonym w sercu gniewem, konwencję z Rosją, natychmiast się zabiorą do polityki środkowo-azjatyckiej, wręcz przeciwnie duchowi będą się starali przeciągnąć na swoją stronę Turcję sposobami tak dobrze znanymi i tak pomyślnie stosowanymi przez sir Henryka Layarda. Należy koniecznie mieć na uwadze prawdopodobieństwo podobnych następstw „pomyślnego” rozwiązania sporu z powodu granicy afgańskiej. Byłoby nader niepożądanem, gdyby wojownicze „podfarbowanie” pokojowej figury Brytanji znowu rozbudziło w angielskich masach narodowych prawie już zupełnie usniony szowinizm i to właśnie rozbudziło go w chwili, kiedy konserwatywne ministerjum Salisbury'ego stanie przed sądem wyborców. Kilka energicznych kroków dowodzących jasno, że Rosja nieodwołalnie wyszła już z epoki ustępstw wobec przesadnych roszczeń Albjonu — podziałają niezmiernie ożywiająco na umysły wyborców

angielskich. Trzeba tylko, aby się oni przekonali, że stanowczość i energia rosyjskiej polityki zagranicznej nie były bynajmniej prostym następstwem „ustępności” i „miękości” Gladstone'a, lecz że przeciwnie ta ustępność i miękkość były w liberalnym ministrze dlatego, że przenikliwość polityczna ostrzegła go o radykalnej zmianie, zaszłej w kierunku zagranicznej polityki Rosji.”

Znany w literaturze rosyjskiej generał Kiriejew, zamieścił w angielskiej *Fall Mall Gazette* drugi artykuł o anglo-rosyjskiej kwestji pogranicznej. W artykule tym stara się on dowieść, że moralna odpowiedzialność za niepoehleby dla miłości własnej i dla uroku Anglii obrót, jaki wzięły układy z Rosją, oraz za ustępstwa, jakie tej ostatniej poczynić wypadło, spada prawie w zupełności na partję torysów, pomimo jawnej ich chęci zwałenia winy na Gladstone'a.

Nowoje wremja przynosi wiadomość, jaka z Szanghaji zakomunikowana została *Standardowi*, że pomiędzy rządami rosyjskim i koreańskim toczą się obecnie rokowania, dotyczące zawarcia układu o protektorat Rosji nad Koreą i zapewnienia jej swobody żeglugi po rzece Tiumeni.

Tenże sam organ petersburski powtarza za *Daily Telegraph* zapewnienie, że między Londynem, Berlinem i Petersburgiem nastąpiła wymiana zdań po dawniejszego charakteru.

Brukselski *Nord*, mówiąc o istniejących stosunkach między Rosją a Niemcami i o tych zmianach, jakie zdaniem wielu zagranicznych dzienników mogą zająć w tych stosunkach w razie zmiany rządu w Niemczech, wypowiada następującą uwagę: „Wiele dzienników zajmuje się żywo domysłami co do następstw, jakie za sobą może pociągnąć zmiana rządu w Niemczech; ponieważ przyszły cesarz niemiecki sympatyzuje z Anglią, to pierwszym jego krokiem po wstąpieniu na tron będzie serdeczne zbliżenie się do Wielkiej Brytanji, skierowane przeciw Rosji. My z naszej strony, mówi *Nord*, możemy twierdzić stanowczo, że wszystkie te domysły są w najwyższym stopniu bezzasadne. Zgodność pomiędzy wymienionymi mocarstwami nie opiera się na samych osobistych sympatiach albo przypadkowych skłonnościach. W gruncie jej leży tożsamość wzajemnych interesów i poczucie solidarności, wiążące ze sobą dwie wielkie monarchje europejskie. Obie dwie one doskonale to rozumieją, że tylko połączeniem siłami mogą one poddać wciąż wzrastającemu duchowi rewolucyjnemu. Ta zobowiązująca korzyść zgodności nie jest bynajmniej przemijającą, odpowiada bowiem wymaganiom wytworzonym siłą rzeczy.”

Z ostatniej chwili.

Depesze jen. Courcy o napadzie załogi anamitańskiej w Hue na eskortę przybyłego tamże komendanta francuskich sił zbrojnych donoszą, że anamici odpartymi zostali ze stratą 1200—1500 ludzi. Francuzi utracili w zabitych i rannych 60 ludzi; opanowali oni cytadelę i zapewne jej z rąk już nie wypuszczą. Z Haiphong odeszły posiłki do Hue. Wojska anamitańskie, które zaatakowały francuzów, liczyły około 30,000 ludzi. Pomimo tych wiadomości francuska izba deputowanych zatwierdziła onegdaj traktat pokoju z Chinami. Minister wojny, jen. Campenon, oświadczył, iż Francja posiada obecnie w Tonkinie armję 35,000 ludzi.

Ajencja Havasa zapewnia, iż wedle informacji konsulatu francuskiego w Kairze nie ma dotąd poważnych wiadomości o losach Oliviera Paina. Wszystkie doniesienia o roli, jaką grał przy mahdim, tudzież o szczegółach śmierci, polegają na kruchych podstawach.

Wyjazd sir Drummonda Wolfa do Egiptu ma nastąpić niepierwej, dopóki jen. Wolseley nie przybędzie do Londynu i nie zda raportu.

Big Bear, jeden z głównych przewodców stłumionego w Kanadzie rokoszu Riela (metysów), został z całą drużyną swoją wzięty do niewoli.

Przy głosowaniu ludowem w kantonie zurychskim zaprowadzenie kary śmierci odrzuconem zostało 27,577 głosami przeciw 21,377.

Dnia 4-go b. m. w Hiszpanji zachorowało na cholere 1,639 osób, zmarło 825. W prowincji Walencji najokrutniej dotkniętej zarazą, zmarło 565 osób.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

Paryż 8-go lipca. — Senat przyjął na posiedzeniu wczorajszem egipską umowę finansową.

Londyn 8-go lipca. — Na wczorajszom posiedzeniu izby gmin minister skarbu Hickz Beach oświadczył: Misja specjalna sir Drummonda Wolfa

do Egiptu została postanowiona. Szczegóły jej nie są dotąd ułożone. Rząd nie widzi powodu, dlaczego Wolf nie byłby osobą odpowiednią w tym celu. Przeciwnie misja jego pożądaną jest dla kedywa. MacLaren ogłasza rezolucję oświadczającą, iż nie jest pożądanem, ażeby Drummond Wolf wysłany był w misji specjalnej do Egiptu.

Petersburg 8-go lipca. — Z powodu propozycji uczynionych przez lorda Salisbury w sprawie wznowienia układów z Rosją, powiada *Jornal de St. Pétersbourg*: „Zbytecznem byłoby cokolwiek więcej powiedzieć w tej sprawie nad to, że zarówno lord Salisbury, jak my pragniemy gorąco, ażeby układy doprowadziły do zupełnej zgody (entente).”

Petersburg 8-go lipca. — *Petersb. wied.* donosi, iż projekt do prawa o reorganizacji Banku polskiego i filji tegoż otrzymał Najwyższe zatwierdzenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Łykusowi w Kaliszu.* — Czy piwo kaliskie jest dobre czy złe, mogą o tem wyrokować tylko miejscowi eksperci.

— *Kupującemu codzień Kurjera.* — Redakcja *Izraelity* jest przy ul. Zielnej nr 18.

— *Panu A. Z. z Dzielnicy.* — Właściciel zakładu ma prawo nie wpuszczać osób nienubranych przyzwolcie, takich np., którym wzbudził się wstęp do ogrodów publicznych.

— *Azad w Kijowie.* — Zdaje się że tak, ręczyć jednak bezwzględnie za nie nie można.

— *Panu A. G.* — Ów handlarz obrotów nie zaprotestował nawet przeciw karcącemu artykułowi. Śnać poczuwa się do winy.

— *Panu A. Maa.* — Myśli szlachetną, ale to jeszcze nie wystarcza...

GIEŁDA

dnia 8-go lipca 1885-go roku

Niezwyczajnie mały ruch objawiał się na dzisiejszem zebraniu giełdowem. Nie robiono prawie żadnych interesów a skutek wczorajszej obniżki kursów rubli w Berlinie i utrzymania jej, a nawet groźby dalszego rozwoju w szacowaniach porannych zawartej — kursa żądane podniosły się nieco. Bezczynność i brak kupujących większej zwyczajnie przeszkodziły.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.35, za krótkoterminowe 49.20 — bez obrotów, którychby notowanie w cecule było usprawiedliwione.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 9.98 żądano o 3 kop. wyżej niż wczoraj — lecz bez obrotów.

Na Paryż 39.85 — bez tranzakcji.

Na Wiedeń 80.60 w żądaniu. Zapłacono za niewielką ilość po 80.45 za 100 fl. w krótkim terminie.

Papiery ciągle słabo.

Listy likwidacyjne 89.40 większe, 89.15 mniejsze, o 10 kop. niżej niż wczoraj w żądaniu.

Pożyczka wschodnia bez zmiany — 95.25 w I-ej emisji, 95 w następnych — również tylko w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie coraz niżej. W serji I-ej 98 żądano — 97.50 placono. Serji II-ej, III-ej i IV-ej 97, serji V-ej 94.50 ofiarowywane, po 94.40 i 94.35 placono.

Listy zastawne miejskie 95, 93.50, 93 i 91.60. Placono 94.75 za I-ej, 93 za II-ej.

Obligów nie notowano.

Listy łódzkie 89, 88, 87 — bez obrotów.

Z akcyj sprzedano partję akcyj banku handlowego po 318 — przy żądaniu 320.

Godzina 12 1/2. Usposobienie wycekujące. Ruch żadnego.

J. Wł.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym lipca roku 1885, a niedoreczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Lewental. — Władysława Mazowiecka, Wierzbowa 2. — Dobrowolski lejtenant, Koszyki 1. — Szwareberg, Nalewki 27. — Chadyński, hotel saski. — Julian Waadtke, Czysła 6. — Józefa Burzeńska, Krucza 4 m. 6. — Kazimierz, Złota 28 m. 6. — Teplitz, hotel wrocławski. — Pusłowski. — Leonja Cieszkowska Nowy - Świat 18. — Władysław Heiner, Towarzystwo kredytowe, Erywańska 1. — Hotel północny. — Barbara Ignatjewna Janiewska, Leonia 40. — Abram Czajkowiez, Krocimowska. — Otto, hotel polski. — Żyznowski, ulica Jerozolimska 2.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód egitymacyjny.

ŁAMIGŁÓWKA LICZBOWA.

a	b	c
d	e	f
g	h	i
j	k	l
m	n	o
p	q	r
s	t	u
v	x	y

Zamiast lite a, b, c, d... postawić liczby od 1 do 25, w ten sposób ażeby: 1) sumy liczb na przekątnych adgry i cfilpsu, a także na linjach behltz i jklmno były równe 82 i 2) sumy liczb na bokach kwadratów: abc, ajio, def, dls, ghi i qlp, ażeby były równe 40; sumy zaś na każdym z pozostałych boków kwadratów mają być równe 41.

Rozwiązanie zadania algebraicznego umieszczonego w numerze 179b.

Szukane liczby są: 37 i 367.
Dobre rozwiązanie nadesłał: pp. Jadwiga Littauer, Jadwiga Taczanowska, Ildefons Kucharski, Stanisław Kostka, Z. Hoppenstand, Stanisław Hajbert z siostrą, Bronisława Jasińska, Maksymilian Rabinowicz, Nathaniel Płonski, S. Z. Hufnagel, Dawid Moszkowski, Mieczysław Librowicz, Rafał Blum, Józef Rakowski, S. Kinmann i Józef Silbermann.

Kantor Jana Riedla przeniesiony został z dniem 1 lipca r. b. na ulicę Chmielną nr 1556 (35). Tamże jest plac do sprzedaży lub wydzierżawienia. (2234)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go lipca 1885 r.

W e k s l e:	Z k o n e. giełdy
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.20
Londyn 1 funt ster. " "	9.98
Paryż 100 franków " "	39.85
Wiedeń 100 guld. " "	80.60

Papiery publiczne:	Żąd.	Plac.
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.—	—
" " " " " " " "	98.—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—
" " " " " " " "	94.50	—
" " " " " " " "	93.—	—
" " " " " " " "	91.60	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—
" " " " " " " "	89.15	—
Bilety Banku Ces. s. I, III, III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
" " " " " " " "	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.25	—
II " " " " " " " "	95.—	—
III " " " " " " " "	95.—	—
Listy wileńskie długoter.	—	—

Akcje i obligacje:	Żąd.	Plac.
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódz.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	320.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilip. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 21 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 124 13/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 93 3/4
Od Listów likwidacyjnych kop. 41 1/2

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

	Pod	Korzec
	od do	od do
	k o p i e j e k	
Pszen. 242 sm. i ord.	—	650
" " pstra i dobra	—	700
" " biała	—	700
" " wyb. (nowa)	—	730
Żyto wyborowe 232 funt.	—	507
" " średnie (nowe)	—	480
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	400
Owies (nowy)	—	315
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemiaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity:
z dnia 8-go lipca 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48
" " wiadro rs. 7 kop. 62 1/2

— Zarząd szkoły technicznej dróg żelaznych w.-w. i w.-b. (Złota nr 53 w Warszawie), zawiadamia, że na nadchodzący rok szkolny 1885/6, do wszystkich klas oddziału przygotowawczego, oprócz miejsc dla dzieci służby dróg żelaznych w.-w. i w.-b., dla kandydatów obcych wakansów niema.

— Dr Funk przeniósł mieszkanie na Chmielną 33, 3-ci dom od Marszałkowskiej. (2330)

— Kancelarja Izzydora Jasinowskiego, adwokata przysięgłego, przeniesioną została na Nowolipki nr 9, róg Karmelickiej. (2321)

**Kantor loterji
i kantor sprzedaży węgla kamiennych
DANIELA DAWIDSOHN
przeniesiony został na ulicę (793)
Mazowiecką nr 8.**

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

Siostra Leymanowicz,

będąca jedną z większych za granicą, a dopiero przybyłych z Berlina, poleca wykończenie podług najnowszych Paryżkich i Berlińskich modeli w najkrótszym czasie, po nader umiarkowanych cenach. — Nowy-Swiat № 31, mieszkania 9. 1882

Wózek Fotelowy

wiedeński, elegancko wykończony i dogodny dla osób w podeszłym wieku lub osłabionych, do ulicy i w mieszkaniu, jest do sprzedania komiśowo, w Składzie Papieru Władysława Bednawskiego, przy ulicy Miodowej № 497b. 1556r

Letnie Mieszkania.

W dobrach RUDA, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei Terespolskiej, wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki są różne mieszkania z meblami lub bez takowych, do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności oraz nowalje, codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Pańska 22, do 11 rano i od 4—5 po poł.

Karpińskiego Apteka

Elektrolina № 35.— WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Nauczycielki,

Nauczyciele wykwalifikowani, Sony francuski i niemiecki, Korepetytorzy. Osoby na demiplac, na czas wakacyjny na lekcje muzyki. Rządcy dóbr i inni ofiejałsi w chlebne świadectwa zaopatrzeni, są do umieszczenia zaraz. **Biurowie nauczycielskie Łucyńskiego Trębacka № 1a.** 1468R

Potrzebna Panna

kompletnie uzdolniona do kroju, sukien i okryć do magazynu Jaskółskiej Miodowa 8 nowy.

Śnieżną Białosć!

nabiera bielizna i inne materiały, choćby najbardziej zabrudzone, prane w zimnej wodzie mydłem Magicznym Snelaira. Oszczędza się kosztowny opał skracając pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka 1 1/4 f. ważąca kosztuje 35 kop., 10 tafel ek rs. 3.

**Główna sprzedaż
w Warszawie, w Perfumerji
Aleksandra Lipink,
Wierzbowa, róg Niecałej № 1.**

Dom bankierski

BRACI STÜCKGOLD

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 49.
Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy bankierskie w kraju i za granicą.

Daje zaliczenia na papiery publiczne o 5% niżej kursu dziennego.

Asekuruje pożyczki premjowe od losowań amortyzacyjnych.

Sprzedaje pożyczki premjowe na rozpiąty miesięczne po kursie giełdowym z doliczeniem 6% za czas wypłaty.

Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą franco. (542)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Konrad. — Jestem zdrow, nie martw się. (2350)

— Towarzysz podróży z kępy Saskiej na Rymską, prosi o dokładny adres do zwrócenia parasolki. — J. P. (2337)

— Ż. O. N. C. E. — Wtenczas słońce mi świeci gdy jestem przy Tobie. — Szparka. (2328)

Przyjezdni spieszcie

do SKŁEPU WYPRZEDAŻY
przy ul. Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie Hotel Krakowski,
obok cukierni, gdzie

**Jutro we Czwartek i
pojutrze w Piątek**
odbywać się będzie

wielka wyprzedaż

Kretonów kolorowych, Materjałów wełnianych na suknie, Kortów, Kaszmirów, Dywanów, Firanek i Chodników, Serwet, Obrusów i Kołder, po cenach dotychczas nigdzie niebywałych.
Korciki po 20 kop. łokieć.
Skarpetki niciane, po 20 k.

ZAKŁAD

Artystyczno - Rzeźbiarski
w drzewie,
Leopolda Below,

Chmielna 10, wprost BELLE-VUE,

wykonywa meble, figury, rami, ornamenty, konsole, gremy do firanek, różne kasetki, pudełka, żurawki do kwiatów, modele do odlewów itp., oraz odnawia dzieła sztuki salonoj i kocielnej. 1839

Dzierżawy Farbiarni

będącej w pełnym ruchu i o wyrobionej klienteli poszukuje się. Szczegółowy opis prowadzonej fabrykacji i przeciętną wielkość obrotowego kapitału uprasza się nadeśłać pod lit. R. 80 poste-restante Warszawa. 1770

Przeszło 200 maszyn w użyciu.



Maszyny do czyszczenia miejsc ustępowych. Wozy do wywozki nieczystości.

Najnowszy system ewakuacyjny do bezwennego wypróżniania jam kloacznych, buduje i dostarcza

Wm HNAUST w Wiedniu.

Ces. król. i uprzyw. fabryka maszyn. Specjalność, Siławki parowe, ręczne siławki ogniowe, zupełne urządzenia dla straży ogniowych; pompy wszelkiego rodzaju i wyroby metaliczne.

Katalog generalny bezpłatnie i franco.

Uwaga! Te tylko maszyny do czyszczenia są prawdziwe, które bezpośrednio w fabryce są zamówione. 916R

PRZEDSIĘBIERSTWO Budowania grobów i pomników.

Ponieważ teraz jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębiorstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się budowę grobów wszelkich konstrukcji. — W razie ządania wypłata może być rozłożona na najdrobniejsze raty. — Biuro zamówień ulica Ordynacka № 3, naprzeciwko stacji cyrkowej № telefonu 134 i w kanterze na Powązkach pod № 2. Telefonu № 438.
W święta przedsiębiorstwo przyjmuje zamówienia od 10 rano do 3 po południu.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej,

1. siodół oficerskich z całym rynsztunkiem i sukienkami czaprakami, 6 sztuk od rubli 56 za sztukę.
2. siodół podoficerskich z całym rynsztunkiem bez czapraków, 5 sztuk, od rubli 30 za sztukę.
3. pasów skórzanych dla kominiarzy 10 sztuk, od rs. 1 kop. 50 za sztukę.
4. der z poprzęgami 36 sztuk, od rs. 5 za sztukę.
5. szczerok 100 sztuk, od 80 kop. za sztukę.
6. zgrzebeł 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie wadium w ilości rs. 84 i na koszt ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, ka-

żądodzielnie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy wadium 84 rs. i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszym załączam.

i tałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1429

Magistrat miasta Warszawy.

Data 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczutowane deklaracje na dostawę w r. 1886 sukna do umundurowania niższych stopni warsz. straży ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i od cen zamieszczonych w wykazie do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 6686 kop. 45. Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczutowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 669 i na koszt ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdego dnia, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w roku 1886-m. sukna do umundurowania niższych stopni warszawskiej straży ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, wadium rs. 669 i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpiszę wyraźnie imię i nazwisko. 1555r

Dom Bankierski
JAN GROSSÉ & Co.
PRZENIESIONYM ZOSTAŁ
za Żelazną-Bramę Nr 1,
dom p. Zweigbauma przy Saskim Ogrodzie. 1553R

KOWANÓWKO pod Obornikami w W. Ks. Poznańskim
Zakład leczniczy
chorób nerwowych i umysłowych,

przeszedłszy po śmierci męża mego Tajnego Rady Zdrowia D-ra Józefa Żelaski na własność moją, przyjmuje jak dawniej chorych plei obojgi. Do starannej też jak dotąd opieki nad chorymi przybył **Dr Kończyński**, praktyczny Lekarz, zamieszkały przy Zakładzie, zaś **Dr Karczewski**, jak dotychczas przyjeżdża z pobliskich Owinsk, gdzie jest Dyrektorem publicznego Zakładu a **Dr Winkiewski** również pozostał przy dawnym współkierownictwie. Administracja także niezmiennie przy mnie została.

1551 R

Marja z Schmelingów ŻELASKOWA.

Malarz pokojowy,

przyjmuje wszelkie roboty malarskie, jako też i wykonywanie pokojów, tak w Warszawie jak i na prowincji, ceny umiarkowane.—**M. Stanisławski**, ulica Mariensztadt № 15 nowy. 1881

Od pięciu lat istnieje **Apteka** w osadzie Stoczku, gub. Siedleckiej, powiecie Łukowskim. Mieszkańcy miejscowi, jako też z okolic, życzą sobie, aby tam stała apteka.

LEKARZ,

któremu prócz praktyki, chcą wyznaczyć stałą pensję. Bliższe szczegóły w Apteczce Tomasza Kościńkiewicza w Stoczku przez Se-roczyn. 1879

SKLEP duży,

z oknem świeżo obniżonym, z pięknymi szafami, kontuarem i kompletnym urządzeniem, na magazyn mód lub inny proceder, z mieszkaniem lub bez, do najęcia zaraz. Długa № 4, wiadomość u rządu. 1884

Potrzebna jest

Bona francuzka,

z dobrym akcentem, moralnego prowadzenia. Bliższa wiadomość u A. Leśniewskiej w Kielcach, ulica Pocztowa, dom S-rów Ku-tnińskiej. 1557R

TARTAK

poruszany 16-konną lokomotywą, zaraz z przyrządami i budynkiem, mało używany, jest na sprzedaż w majątku Kociolki, przy stacji pocztowej Wadlew. Dojeżdża się z Potrkowa mil trzy szosą. 1548R

W dniu 2 (14) Lipca 1885, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym

Kolonja

№ 9, we wsi Wielka Wola i Czyste, składająca się z 32,500 □, z ogrodem owocowym, domu mieszkalnego na podmurówaniu i innych budynków, z parkanem, wszystko w zupełnym dobrym stanie. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u komisarza sądowego Gawryłowa. 1885

Wincenty Biskupski,
adwokat przysięgły.

Potrzebny jest Doktor

do miasta Nowydwór, st. kol. Nadwiślańskiej, godzinę drogi z Warszawy, — ludności od 1,200 do 1,500 rodzin. — Okolica obszerna. Obecnie nie posiada doktora. — Wiadomość i bliższe szczegóły na miejscu. 1554R

Do Szkoły prywatnej męskiej dwuklasowej, poszukiwani są

NAUCZYCIELE.

Świadectwa z praktyki nauczycielskiej i upoważnienie Władzy Naukowej, są wymagane. Porozumieć się można do 11 b. m. **Hotel Paryski** u szwajcara, później listownie: **Noworadomsk, Fabiani.** 1552R



OGIER

kary do sprzedania. Oglądać można i o cenę powziąć wiadomość przy Alei Ujazdowskiej № 11, w Sztacie 6-go korpusu Armji, od godz. 8 z rana do 3 po południu. 1845



Ważne dla Dam.

30 lat egzystuje

Fabryka Gorsetów

szytych i bez szwu,

Z powodu śmierci k. p. Jana Habicha, fabryka obecnie jest prowadzona przezemnie, jako najbliższego kuzyna i specjalistę, o czem mam honor zawiadomić Sz. Panie, iż z d. 8 Lipca r. b., fabryka przeniesiona została na ul. Nowo-Senatorską № 6, w podwórzu wprost bramy. — Proszę zwracać uwagę na firmę.

Z uszanowaniem **Stanisław Kaniewski**, 1883 dawniej **Jan Habich**.
Potrzebne są Panny do szycia.

Potrzebna jest zaraz

PANNA

lub młoda Osoba,

przyjemnej powierzchowności na jedną z większych stacyj do wyręczenia samej pani przy kasie, znajomość 4-eh działów arytmetycznych jest potrzebną. — Wiadomość ul. Długa № 37, 2-gie piętro. 1880

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

zawiadamia szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił znaczny zapas gotowych ubiorów męskich i dziecięcych, w wielkim wyborze, jak również materiałów krajowych i zagranicznych do obstalunków, podług miary. Krój i wykończenie podług ostatniej mody.

Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczna dla wszystkich.

Ceny są niskie, lecz stałe.

Paletoty	letnie, poczynając od rs.	9.
Spodnie	„	od rs. 5.
Garnitury	czarne, „	od rs. 26.50.
Paletoty i Garnitury	dziecinne „	od rs. 6.50.
Płócienne ubrania	„	od rs. 8.
Ubrania z Lustryny	„	od rs. 11.
Dziecinne płócienne ubiorki	„	od rs. 3.50.

Wielki wybór ubiorów neglizmowych, szlafroków, kurtek skórzanych, burek i t. p.

1471 R

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcji języka niemieckiego i muzyki na godziny. Elektoralna № 14, m. 14. 10824

Potrzebny nauczyciel języka rosyjskiego. Oferty i kopje pozwolenia przesłać. Przeglądany program prywatnego 4-klasowego w Częstochowie. 10581

Student 3-go kursu matematyki, życzy sobie udzielać lekcji matematyki, lub też korepetycji. Może też wyjechać na wieś. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami T. C. 11087

Uczeń instytutu muzycznego kursów wyższych, udziela lekcje gry na skrzypcach. Ulica Lipowa № 8, mieszkania 16. 11187

Młoda nauczycielka wysoko wykształcona, poszukuje miejsca tu lub na prowincji. — Wiadomość: Bieleńska 17, u p. Cieślińskiej.

Nauczycielka z patentem gimn. III-go, poszukująca język francuzki, niemiecki, życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Nowy-Świat 18, mieszkania 64. 11197

Posady i prace.

Potrzebna panna do krawieczyny. Senatorska 27, mieszkania 9. 11099

Buchhalter i korespondent w języku polskim i niemieckim, znający gruntownie o-broty handlowe tu jak i zagranicą, podejmuje się na godziny załatwiać powyższe czynności. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. J. 10934

Żewcy zdolni za okazaniem roboty, otrzymują takowa. Magazyn, Długa № 26, m. 5.

Pożyczniczych subjektów, oraz uczeni i panien obeznanych z tym fachem potrzeba jest zaraz. 110 Mokotów, Romuald Dobrowolski. 11007

Do interesu towarowego w Warszawie, potrzebny jest buchalter, znający korespondencję niemiecką i ruską, posiada ta do objęcia zaraz. Adresy proszę złożyć pod lit. A. R. S. 26, do biura ogłoszeń Senatorska 18.

Panny potrzebne są zaraz do krawieczyny damskiej. Nowy-Świat № 58. 11025

Osoba do gospodarstwa, poszukuje miejsca na wieś; tamże jest osoba do szycia. Ulica Długa № 6, mieszkania 13. 11106

Panny podręczne i uczennice potrzebne są do krawieczyny. Ulica Elektoralna № 28, mieszkania 23. 11090

Potrzebna jest panna, do szycia bielizny na maszynie. Bednarska № 7, miesz. 28.

Panny uzdolnione, potrzebne są zaraz, do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia № 9. 11105

Fabryka gorsetów „Au bon marché,” Miłodowa № 4, przyjmie do fabryki 15 panien kompletnie uzdatnionych do szycia gorsetów, wynagrodzenie bardzo dobre, zajęcie stałe. Także dziewczynki do nauki przyjmują się.

Panny uzdatnione potrzebne są do maszyn poręczniejszych. Wiadomość w pracowni przy ulicy Brackiej 9. 11116

Uczeń potrzebny jest do księgarni i składu papieru J. Błaszczkowskiego, obok Uniwersyteku. 11134

Zwaczka do bielizny i sukien potrzebna, Cytadela, domu № 4, mieszkanie T. 11147

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Hotel Polski Długa № 27. 11206

Potrzebne są panny zdadne do staniików i szodań. Ulica Leszno № 15. Emilia Ziolkowska. 11186

Chłopcy potrzebni są zaraz, w wieku od 13 do 15 lat, do litografji Henryka Kolma, Elektoralna 3. 11219

Potrzebny jest uczeń, do zakładu blacharskiego, od lat 15. Ul. Elektoralna № 30, mieszkania 21. 11190

Niemka posiadająca krawieczynę i znająca się trochę na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna jest na wieś. Zgłosić się proszę: Wileza № 1, miesz. 8. 11209

Uczeń od lat 14, może być zaraz przyjęty do handlu galanteryjno-tabcznego. Wiadomość: Stare-Miasto № 22, w handlu kolonialnym. 11202

Potrzebne panny, zdolne do krawieczyny damskiej, do staniików, podręcznych do upinania, za dobrą pensję. Graniczna 7, mieszkania 9. 11213

Natychmiast potrzebna panna u d. l. ona w kraju sukien, na wyjazd, jako zarządcząją magazynem. Wiadomość: Ul. Złota 55, mieszkania 12. 11217

Praktykant gospodarczy, płatny, znający się na wszystkich uprawach roślin, pracując lat kilka w gospodarstwie, syn obywatela poszukuje posady, mogąc zarazem we wszystkim wyręczyć właściciela. Życzący zechcą zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod nazwą „Rolnik.” 11211

Potrzebny jest na wieś rzęda samodzielnego, z kapitałem do 6,000 rs. Gwarancja hipoteczna. Adresy składać: Kurjer Wares „Rządca.” 11164

Młoda osoba wynajmie mejszowego, poszukuje miejsca do zarządu domu i zna się na szyciu, albo do towarzystwa jednej starszej osoby. Wiadomość: ulica Nowolipki 6, mieszkania 1. 11193

Żołna podręczna do bielizny męskiej, oraz dziurkarka, znajdują stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem. Orla 9, mieszkania 15. 1529

Osoba młoda przybyła z k. Poznańskie, poszukuje miejsca do zarządu domu albo sklepowej, lub za pannę, w Warszawie albo na wieś. Wiadomość: ulica Leszno 25, mieszkania 25. 11194

Poszukuje posady rządy domu młody człowiek dokładnie obznajmiony z tego rodzaju zajęciem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. Ch. 11183

Kupno i sprzedaż.

Mebel tania do sprzedania: wykwintny garnitur czarny, podwójny, do dużego salonu, aksamitem kryty, ze stołem misternie rzezbionym i grawerowanym, zagranicznej roboty, może być sprzedany cały garnitur z takimiż portjerami, lambrekinami, albo częściami. Ottomana, kanapka buduarowa jedwabna, krzesła fantazyjne, kolumny czarne, także konsolki, lustra, stoliki małe i żardinierki, biurko damskie małe i duże z dębu mekko, szafy rozbierane ze starego dębu i także umeblowanie z jadalni, szafki do bielizny ozdobne, tualeta wielka o dziesięciu szufladach z dużym lustrem, cała kunsztowna rzeźbiona i masiwa z kaukaskiego orzechu, para łóżek, lampy i żerandol salonowy, zegar wiszący, firanki, kwiaty, dywany, przeto wiele sprzętów domowych i kuchennych, tania do sprzedania. Bracka 20, wiadomość u szwajcara Pawła. 10770

Garnitur czarny salonowy ozdobny, lustra wielkie o niskich konsolach, krzesła, stoliki fantazyjne, biureczko damskie, dwie markizy z półfotelikami, taboret fortepianowy, kredens dębowy rzezbiony, stół krzesła, stół samowarowy, stół do kart dębowy, umeblowanie sypialnego pokoju ozdobne z marmurowego orzechu, klejnik misternie roboty, łóżeczko i krzeselko dziecięce, szafka z lustrem, szafy do garderoby, szafa skromna dębową, fotel wielki dla chorego, biurko męskie dębowe, stoliki w staro-gotyckim stylu, biblioteczki pięknej roboty, ottomanka, szeslong, lampa salonowa i wisząca, kandelabry, kolumny, żyrandol, firanki, gzymsy, dywan na łóżko, obrazy olejne i oleodruki, rośliny wielkie kwitnące, rzeczy z kuchni, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 10244

Mebel. Garnitur czarny, rzezbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, tania do sprzedania. Chmielna 25, nowy 35, stróż wskaże. 10526

Mebel do sprzedania tania: garnitur czarny rzezbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, szeslong, łóżka, umywalka, biblioteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu. 10733

Mebel: garnitur czarny rzezbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, lustra, firanki, tania do sprzedania w pałacu na Chmielnej 26, nowy 32, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 10993

Maszyna północzniejsza Schmidta, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Twarda 18, mieszkania 17. 11003

Mebli garnitur, sofa, szeslong, otoman, kolumny do sprzedania. Ulica Świętokrzyska 26, u tapicera. 11030

Sklepowe szafy z kontuarem tania do sprzedania. Marszałkowska 150 (poprzednio 60), magazyn mebli 1-e piętro. 1070

Krokiet, zabawa ogrodowa, z opisem polskim i figurami, w składzie Juliana Mullera, Senatorska wprost kościoła św. Antoniego. 10391

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po przystępniejszych cenach. Ulica Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10391

Do sprzedania: szafy, łóżka, komody i dymywalnia. Cena przystępna. Chmielna 10 (nowy 16), u stolarza. 10732

Bardzo tania! garnitur orzechowy, rzezbiony rs. 85, garniturek, kanapka, 4 krzesła rs. 40, ottomana, sofa, stoły, tualety, biurka tania. Marszałkowska 132. 11098

Do sprzedania szafy: orzechowe, mahoniowe i dębowe, łóżka i szafki do bielizny, u stolarza. Ulica Zgoda 6. 11097

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Julian Berg, ul. Mazowiecka 14. 98

Sprzedaje się kompletny aparat do krochmalni z całym urządzeniem, przerabiający dziennie 60-80 korcy kaitofli. Miejsce przy szosie, 5 mil od Warszawy. Wiadomość u właściciela domu, Wronia 26. 10922

Do sprzedania powóz nowy, który kosztował rs. 500, jest do sprzedania za rs. 400, oraz prełotka petersburskiej roboty, mało używana. Wiadomość: Czerniakowska 60a, u stróża. 10917

Szczenięta prześliczne cetry, od sukki z Npianki księcia Barjatyńskiego, sprzedaje. Tanka 22. 10892

Karty do gry, czyste, kupuje apteka Mułtianskiego. Nowy-Swiat 20. 11073

Mebel mahoniowe dobrej roboty, nowe, oraz inne sprzęty do sprzedania z powodu wyjazdu. Żurawia 23/27, mieszk. 7. 11005

Mebel do sprzedania: garnitur czarny rzezbiony, garniturek napoleonowy, szafa, szafka, tremo lustro, żardinierki, łóżka, kredens wiedeński, szeslong, firanki. Chmielna 14 nowy, między Nowym-Swiatem i Bracką, wprost kapieli Djana, mieszkania 7, prawa oficyna. 10924

Mebel: garnitur czarny, bogato rzezbiony, garnitur orzechowy, ottomana, tremo, szeslong, meksykańka, garnitur gabinetowy, oraz inne meble z kilku pokoi, z powodu wyjazdu bardzo tania do sprzedania. Mokotowska 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 11072

Mebli garnitur, materac. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 11176

Wszelkie utensylja szkolne, oraz łóżka żelazne z materacami drucianymi do sprzedania. Wiadomość pod 32, przy ulicy Długiej, gdzie szkoła. 11140

Okrycie najmodniejszego fasonu, na osobę tegą, z bardzo drogiej materji, za cenę rs. 80 do sprzedania. Dowiedzieć się można: ulica Leszno 67, mieszk. 24. 1518

Garnitur mebli rzezbionych, bardzo tania, Długa 10, mieszkania 41. 11113

Do sprzedania suetka mops, oraz dwa szczeniaki dobrze odchowane. Grzybowska 24, m. 26, do 8 b. m., później Sowi 3, mieszkania 33. 11119

Do sprzedania jedna skóra łosiowa. Wiadomość w składzie skór. Świętojańska 3/4. 11208

Do sprzedania oficyny drewniane w dobrym stanie, do rozbioru. Wiadomość: ul. Wilcza 15. 11208

Do sprzedania koronki szerokiej czarnej łokci 11-cie i garnitur stołowej bielizny na 12 osób, za pomniejszą cenę, przy ulicy Bednarskiej 20, mieszkania 12. 11198

Właściciel francuskie ręczne i do transmisji. Cena bardzo przystępna. Walecowa 1a. Tamże do sprzedania wózek jedno-konny dwukółowy na resorach, z platformą, za bardzo przystępną cenę. 11212

Do sprzedania szafa, biurko orzechowe, sofa, ottomanka i taboret fantazyjny. Trębacka 3, m. 5, w pracowni sukien. 11207

Książki szkolne kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego. Bracka 11. 11199

Pontar arte ułożony do mokrego i suchego pola do sprzedania. Solec 8. Oprócz zalet wyżej, znakomity do obrony mieszkań. 11201

Tłomackie 4, węgle i drzewo sprzedaje na wagony, korce i pudy, odstawa natychmiastowa. 11201

Do sprzedania bardzo tania mebli dwa garnitury używane, szeslong, kozetka lustro, sofa, ottomanka, stół konsolkowy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 36, w pokojach meblowanych. 11215

Interesa handl. i majątk.

Licytacja. Dom murowany 1172L, ulica Łucka, (róg Okopowej), w d. 2 (14) Lipca roku bieżącego, zostanie sprzedany w Warszawskim Sądzie Okręgowym, przez licytację od sumy 3,000 rs. Za porozumieniem się z niżej podpisanym (w godzinach od 4 do 7 po południu), prawie cały szacunek, może się znaleźć na lat kilka przy gruncie. Julian Wilman adwokat przysięgły, ulica Twarda 9. 11184

Rs. 25,000 i 5,000 razem lub częściowo jest do umieszczenia na 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość: Marszałkowska 49, m. 6, od godz. 3-4. 11185

Rs. 3,000 jest do ulokowania, na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość: ulica Świętojańska 24, mieszkania 38, u mechanika. 11135

Rs. 3,600 bez pośrednictwa potrzeba, na spłatę długu hipotecznego. Wiadomość: Stare-Miasto 11/40, mieszk. 5. 11155

Polwark i dom w Warszawie, może być zamienionym na dom w Warszawie w cenie 60,000 rs. Wiadomość: Mokotowska 10, u właściciela. 11122

Sklep spożywczy z dystrybucją tania do sprzedania. Róg Szkolnej i Świętokrzyskiej. 11122

Sprzedaje się dom drewniany na 1-e piętro, dobrze restaurowany w m. Białej (kol. żel. Warsz.-Terespol.), przy ulicy Brzeskiej naprzeciw cerkwi Bazylianów, należący do podpułkownika w dymisji E-wa, 5 pokoi, 2 przedpokoje, sypialnia, kuchnia, wozownia, stajnia, chlew, piwnica, ogródek owocowy w podwórzu. Cena umiarkowana. 11081

6 domów mieszkalnych, dobrze zbudowanych, w samem m. Wilnie, z wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, ogrodem, studnią, na placu około 80,000 łokci, do sprzedania lub zamiany na majątki w guberniach zachodnich. Długa 22, m. 5. 11041

Suma 2,800 rs. zabezpieczona na 1-m numerze hipoteki do odstąpienia ze znacznym ustępstwem. Wiadomość: Rymarska 10, mieszkania 3. 11000

Rs. 15,000 potrzeba na pierwszy numer hipoteki, w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Marjańska 4, mieszkania 5. 1504

Rs. 2,000 jest do wypożyczenia na hipotekę domu w Warszawie. Wiadomość w kiosku Zielony Plac. 10942

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, bardzo korzystny. Wiadomość: kiosk na Chłodnej. 1516

Dystrybucja pierwsza od Ogrodu Saskiego, do sprzedania tania. Niecała 11. 11107

Poszukuje się wspólni w interesie handlowym lub przemysłowym, udział czynny szesstrze, się, kapitał do rozporządzenia 3 do 5000 rs., pośrednictwo wylączy się. Może być przyjętą reprezentacją fabryki krajowej lub zagranicznej, jako gwarancja, referencje i kaucja w banku. Wiadomość: od 3-5, Nowy-Swiat 18, mieszkania 31. 1482

Sklepek wiktualów z dystrybucją sprzedaje się. Róg Sosnowej i Siennej 4. 10894

Majątek ziemski do sprzedania, bez żadnych służebności, od Warszawy około 5 mil, położony przy szosie i 6 od miasta powiatowego, wólk 20¹/₄, w tem 6 wólk średniego lasu. Gotowego grosza prawie 1,200 rubli. Może też być i rozparcelowany. Bliższa wiad. u właściciela domu. Wronia 26. 11012

Ważna wiadomość. Z przyczyny choroby właściciela od 46 lat egzystujący zakład restauracyjny, z trunkami do sprzedania, w bliskości Teatru, porządnie urządzone, może być i zamiana na dystrybucję. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 1, mieszk. 14, od godziny 9 do 2-ej, u pp. Horeklich. 10669

Do sprzedania plac, położony przy jednej z Alei w dzielnicy Łazienkowskiej, przestrzni blisko 6,000 łokci. Życzący nabyć zechcą złożyć adresy pod lit. M. B. w kanторze niniejszego pisma. 10906

Rs. 5,500 w pierwszej połowie szacunku nieruchomości miejskiej, do ulokowania. Wiadomość: Leszno 65, mieszk. 41, do 10¹/₂ rana. 10918

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: ulica Freta 4. 10895

Właściciel przemyślowców. Do Petersburga wyjeżdżam na dłuższy czas i życzę sobie pośredniczyć w zbycie tutejszych wyrobów, na rynku petersburskim. Tanka 6, róg Dobrej, stróż wskaże, od 3-4 po południu. 1526

Magle są do sprzedania, przy ulicy Twardziej 6. 1526

Posesja do sprzedania zaraz, za bardzo niską cenę, lub na zamian na wsi, przy ulicy Leopoldyny 7, nowy 15. 11204

Dzierżawy. W dobrach Żarki po nad kołeją żelazną W.-W. są do wydzierżawienia piece wapienne, tak zwane Rumfortskie, przy piecach jest węksel, a do łomu kamiennego przeprowadzona kolej żelazna spadkowa. Prócz tego są do wydzierżawienia każdego czasu: gorzelnia, dystrybucja i fabryka octu, ze wszystkimi aparatami i narzędziami. Wiadomość na miejscu, w Żarkach, u właściciela dóbr, przez stację Myszków dr. żel. War.-Wied. 1528

Na stacji w Myszkowie jest także do wydzierżawienia bufet od 1-go (13) Lipca. Wiadomość tamże. 1527

Bez pośrednictwa osób trzecich. Jest do zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski wartości 48,000 rs. Jest do wydzierżawienia młyn parowy na prowincji. Bliższa wiadomość: ulica Wspólna 26A/1641, u rządy domu, do 9 rano i od 4 do 6 po południu. 11184

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz sklep wiktualów. Leszno 18. 11205

Do sprzedania lub zamiany na dom w Wilnie, 6 domów mieszkalnych, ogród, lodownia, miejsce dobre na fabrykę, placu 35 tysięcy łokci kwadratowych. Wiadomość na miejscu w drugim Grochowie, obok browaru p. Szymańskiego. 11189

L o k a l e.

Letnie mieszkania do wynajęcia w lesie, kąpiel, wszystkie dogodności. Wiadomość w sklepie sukna p. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska 8. 10775

4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i innymi wygodami, 1-sze piętro, front, rocznie rs. 320, do wynajęcia od 8-go Lipca. Tanka 8. 10941

Lokale różne zaraz do wynajęcia, oraz sklep z mieszkaniem frontowym i stajnią z wozownią. Twarda 26. 11056

Świętokrzyska 17. Sześć pokoi frontowych z wygodami, oraz malarskie atelier. 11167

Sklep z mieszkaniem i 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od 1 Lipca. Twarda 28a. 11167

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, z lasiem, wyjątkowo ładne, nie drogo są do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat 57, stróż wskaże. 11150

2 pokoje, kuchnia i 1 pokój w ogrodzie do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 12. 11111

Apartament do odnajęcia, za zniżoną cenę rs. 800 na rok jeden, z powodu nieprzewidzianych okoliczności od 1 Lipca, złożony z 5 pokoi, z dwoma balkonami i wszelkimi wygodami, na pierwszym piętrze. Ul. Erywańska, (Plac Zielony) 10, dom p. Jarockiego, stróż wskaże. 10907

Lokale składające się z 4, 3, 2 i 1-go pokoju z kuchnią, przedpokojem, piwnicami, wodociągami i zlewem, (4 pokoje z 2 wejściami i widokiem na skwer), są do wynajęcia od 8 Lipca 1885 r. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie 15, wprost skweru. 11075

10 pokoi na 1-m piętrze z wszelkimi wygodami, stajnia, na 4 konie do wynajęcia od 1 Lipca. Smolna 1. 11092

Sklep z pakamerą po składzie mebli i 3 pokoje z kuchnią, dotykające do tego sklepu, do wynajęcia od dnia 1 Października r. b., przy ulicy Nowy-Swiat pod 46/1303. 10939

Siłka 12, dawniej 10, do wynajęcia dwa lokale po 5 pokoi, jeden lokal 2 pokoje, przy każdym kuchnia, zlew, wodociąg. Cena umiarkowana. 1513

Do wynajęcia zaraz 10 pokoi z kuchnią, dwoma przedpokojami, na parterze, od frontu, z ogrodem, stajnią i wozownią lub bez; 5 pokoi z kuchnią, przedpokojem, na drugim piętrze, w domu Marconiego 25, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 11012

Duży frontowy pokój, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, na żądanie obiadu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 142 (dawny 54), mieszk. 6. 11032

Zaraz dwa pokoje wygodnie umeblowane, fortepian do wynajęcia. Hotel Saski 120. 11016

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, za rs. 9. Ulica Elektoralna 18, m. 8. 11016

Do najęcia zaraz 8 pokoi z kuchnią, przedpokojem, na parterze lub 1-m piętrze, z wszelkimi wygodami, stajnią i wozownią; 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, na 1-m piętrze, w domu 14, Aleja Ujazdowska. 11195

Ładny pokój kawalerski. Złota, róg Marszałkowskiej 8 nowy, mieszk. 9. 11188

5 obszernych pokoi na 1-m piętrze od frontu, z wszelkimi wygodami i 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca, ulica Dzika 44. 11192

Z powodu interesów rodzinnych jest sklep do wynajęcia zaraz przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, wiadomość u szwajcara. 11195

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Solna 4. 10731

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Do Marjebadu poszukuje się towarzystwa podróży na wspólny koszt. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa w domu 409, u właścicieli. 11152

Karbuja falbany w pracowni ubrań dziecinnych Wójcickiej, ul. Grzybowska 8. 11152

Comis-wojazer udaje się w grawiec Królestwa i Cesarstwa, zawiadamia panów kupców i fabrykantów o swoim wyjeździe dnia 20 Lipca z powierzonymi mu artykułami. Życzących uprasza o zostawienie swoich adresów w kantorze Kurjera pod nazwą „Interes.“ Honorarium lub procent względnie mały. 11210

Z przyczyny wyjazdu zaraz do odnajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygodka, z wodociągami i zlewem za rs. 13 k. 34 miesięcznie. — Tamże do sprzedania różne sprzęty domowe. Tanka 6, mieszk. 20. 11182

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem. Nowe-Miasto 6, wprost wodociągu. Wiadomość u stróża. 11157

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem. — Okopowa 24, wiadomość u stróża. 11218

Mamka wiejska poszukuje miejsca. Ulica Biała 1, stróż wskaże. 11214

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Wiadomość u p. Cichożewskiej, Świętojańska 10, piętro 4. 11181

Mamka poszukuje miejsca. Krucza 26, wiadomość u stróża. 11216

Dziecko przyjąć do wykarmienia, kto zechce za opłatą. Włodzimierska 2a, stróż wskaże. 11203

Torebkę skórzaną zawierającą kluczyki i różne adresy zostawiłam w drodze. Znalazca raczy oddać takową w hotelu Europejskim 170, za wynagrodzeniem rubli trzy. 11219

Z wtorku na środę zginęła pawica z pod numeru 89. Łaskawy znalazca oddać zechce za nagrodą na ulicę Solec 89. 11124

Dnia 6 Lipca przechodząc Saskim ogrodem, zgubił zegarek złoty damski, cyfry, o jednej kopercie. Uprasza się znalazcę o łaskawe oddanie na ulicę Leszno 2, piętro 3, mieszkania 3. 11149